Wydanie ABC

*Numer nie jest antydatowany*

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, sobota 21 sierpnia 1937 r. Nr. 229

# NIEUDANA PRÓBA „REHABILITACJI" WYWROTOWCÓW W WARSZAWIE

## Masowe rewizje i aresztowania w dzielnicy żydowskiej — Dowody współpracy z czerwoną Hiszpanią — Prowodyrzy pod kluczem

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — l. r.). Władze bezpieczeństwa stwierdziły ostatnio na terenie Warszawy niesłychanie wzmożoną akcję komunistyczną. Pozostawało to prawdopodobnie w związku z tym, że

WYWROTOWCY POSTANOWILI ZREHABILITOWAĆ SIĘ W OCZACH CENTRALNYCH WŁADZ KOMUNISTYCZNYCH ZA KOMPLETNĄ KLĘSKĘ, KTÓRĄ PONIEŚLI PRZY ORGANIZOWANIU OBCHODU „DNIA ANTYWOJENNEGO" W DNIU 1. SIERPNIA BR.

Nocy ubiegłej policja polityczna przystąpiła do akcji. Na terenie Warszawy, a głównie w dzielnicy żydowskiej dokonano licznych rewizyj wśród działaczy komunistycznych. Ujawniono bogaty materiał dowodowy w postaci notatek, sprawozdań, odezw i rękopisów partyjnych.

Znaleziono również MATERIAŁY DOTYCZĄCE WSPÓŁPRACY KOMUNISTÓW POLSKICH Z RZĄDEM HISZPAŃSKIM W POSTACI LICZNYCH KWITÓW NA SUMY WPŁACONE NA RZECZ CZERWONEJ HISZPANII.

W wyniku rewizji aresztowano 56 osób, wśród których znajduje się kilku prowodyrów akcji wywrotowej w Polsce. Wszystkich aresztowanych decyzją władz sądowych osadzono w więzieniu. Ze względu na toczące się w dalszym ciągu śledztwo nazwiska zatrzymanych komunistów trzymane są na razie w tajemnicy.

## M. Rodziewiczówna w prezydium poleskiego OZN.

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — r. l.) Senator gen. Andrzej Galica, szef Organizacji wiejskiej OZN, zamianował prezydium Okręgu poleskiego OZN, do którego weszła m. in. Maria Rodziewiczówna.

Poza tym w skład prezydium poleskiego OZN weszli czterej posłowie: Augustyniak, Freyman, Kolbusz i Olewiński.

## Urlopy

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — r. l.) Wczoraj wyjechał na kilkutygodniowy urlop marszałek Sejmu Stanisław Car. W dniach najbliższych ma wyjechać na urlop wypoczynkowy Minister Sprawiedliwości p. Grabowiecki. Pułk. Adama Koca, szefa OZN, w czasie jego nieobecności zastępuje pułk. Kowalewski.

## Harcerze rumuńscy w Krakowie

Kraków, 20. 8. (PAT) W przejeździe z Jamboree, bawią w Krakowie 62 harcerzy rumuńskich, goszczonych przez chorągiew krakowską i Wydz. Turystyczny Zarządu miasta.

W dniu dzisiejszym harcerze rumuńscy zwiedzili zabytki Krakowa. Jutro przewidziane jest dalsze zwiedzanie miasta, wieczorem zaś wyjazd do Rumunii.

# Wspaniały rozwój ofensywy hiszpańskich powstańców

## 1.500 km. kw. odebrano z rąk czerwonych

Bilbao, 20. 8. (PAT) Radio Espanad donosi z frontu Santander, iż wojska powstańcze otoczyły znaczne siły, liczące około 18 tys. żołnierzy. Wielu spośród nich poddało się, większość jednakże znajduje się jeszcze w górach, okrążonych przez kolumny powstańcze.

Asturyjscy górnicy wycofując się w wielu miejscach wysadzili wejścia do kopalń.

Wojska powstańcze posuwają się ciągle naprzód i znajdują się obecnie w odległości 25 km od Reinosa i 20 km od Torre Lavega. Od początku ofensywy na tym odcinku wojska powstańcze zajęły 1500 km kw. bardzo trudnego terenu górzystego.

Salamanca, 20. 8. (PAT) Komunikat radiowy donosi z frontu Santander, że oddziały wojsk powstańczych zajęły ważną z punktu widzenia strategicznego miejscowość Santa Olalla i wzięły do niewoli znaczną ilość jeńców.

Straże przednie dotarły do miejscowości San Pedro del Romeral.

## Przed zajęciem Santander

Bayonne, 20. 8. (PAT). Podróżni, którzy przybyli wczoraj do Bayonne na pokładzie jednego ze statków z małego portu Requejada położonego w pobliżu Santander oświadczyli, że wojska powstańcze posuwają się metodycznie naprzód i że zajęcie miasta jest kwestią najbliższych dni.

W Santander panuje rozpaczliwa sytuacja z powodu zupełnego braku środków żywnościowych.

Paryż, 20. 8. (Tel. wł.). Korespondent Havasa na froncie Santanderu donosi, że dziś o świcie wojska powstańcze podjęły dalszy marsz naprzód. Prawa kolumna minęła już Molledo i zbliża się do Las Apenas w pobliżu którego krzyżują się dwa szlaki komunikacyjne, ciągnące się z Burgos i z Pallencia do Stantanderu.

Oddziały powstańcze zajęły również miasto Arriela, gdzie znajdują się rezerwuary, zaopatrzające Santander w wodę. Z miejscowości tej jest wszystkiego 18 klm do Torre Lavega. Na lewym skrzydle czołowe oddziały powstańcze doszły do doliny rzeki Pas i znajdują się w odległości 35 klm. od Santanderu. Lotnicy, którzy dokonali szeregu wywiadów w ostatnich dniach, stwierdzili, że w północnej części prowincji szerzy się prawdziwa panika. Oddziały nieprzyjacielskie znajdują się w bezładnym odwrocie.

# Marszałek Śmigły-Rydz

## z początkiem września wyjedzie do Rumunii

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — l. r.) Król rumuński w czasie swojego pobytu w Polsce, żegnając się na dworcu w Krakowie z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem, wyraził nadzieję, iż wkrótce będzie mógł powitać Marszałka w Bukareszcie. Projektowana podróż do Bukaresztu Marszałka Śmigłego-Rydza ma podobno nastąpić w początkach września.

W czasie swojej wizyty w Rumunii Marszałek weźmie udział w licznych uroczystościach i ćwiczeniach wojskowych. Ponadto w czasie tej wizyty ma nastąpić podniesienie poselstwa obu krajów rumuńskiego w Warszawie i polskiego w Bukareszcie do rangi ambasadora.

VI. 1. Pr. 167/37.

### Wyciąg z protokołu wspólnego.

Sąd okręgowy Wydział VI. karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 216 A. B. czasopisma p. t. „Dziennik Polski" Lwów dnia 8/VIII 1937 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 167/37. na posiedzeniu niejawnym w dniu 14/VIII 1937 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:

uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 8/VIII 1937, przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t. „Dziennik Polski" Nr. 216 A. B. z daty Lwów, dnia 8/VIII 1937 zawierającego: w art. p. t. „Masowe aresztowania w Sokalszczyźnie" a) w ustępie od słów „Wczoraj dnia" do słów „Władze", b) w ustępie od słów „Z pisma dowiadujemy się" do słów „Ład publiczny" znamiona ad ustęp 1) przestępstwa z §. 24 ustawy prasowej z dnia 17/XII 1862 Dz. p. p. Nr. 6/1863 zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl §. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz by orzeczenie niniejsze umieścił bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za za sobą następstwa przewidziane w §. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Dz. p. p. Nr. 6 ex 1863 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

Uzasadnienie.

Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu, ma na celu przedruk skonfiskowanego czasopisma p. t. „Ukraińskie Wisty" Nr. 173 z dnia 7/8. Według §§. 487, 489, 493 pk: oraz §§. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: Wiceprezes Malicki w. r.
Protokulant: Popowiczówna.
Za zgodność: (Podpis nieczytelny), Kier. sekr.

# „Utrudnianie" orientacji sygnałowej...

## Incydent z flagami harcerzy polskich

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — r. l.) Głośny stał się fakt zdzierania flag narodowych polskich przez kolejarzy niemieckich w pociągach, którymi powrócili z Jamboree w Holandii harcerze polscy. Obecnie dyrekcja kolei niemieckich nadesłała do dyrekcji kolei w Poznaniu list, z którego wynika, że niemiecki personel kolejowy zwrócił się do komendy transportu, prosząc jedynie o zdjęcie flag rzekomo utrudniających orientacje sygnałowa na torze kolejowym.

Nadmienić należy, że wobec stanowczego stanowiska komendy wyprawy flagi nie zostały usunięte, a tylko umieszczone w oknach wagonów w ten sposób, iż nie wystawały poza obręb tych wagonów.

## Zniżka funta angielskiego

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — l. r.) Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiło pewne osłabienie funta angielskiego, toteż notowania walut obcych w Londynie powróciły do poziomu sprzed dwóch dni. W szczególności wzmocnił się w stosunku do funta Nowy Jork oraz frank francuski.

W terminowych notowaniach franka fr. w Londynie zanotowano odprężenie. Deport jednomiesięczny notowano 1,00, natomiast trzymiesięczny 4,62 i pół.

# Japonia porzuca politykę lokalizacji konfliktu

## Wojna nie z narodem chińskim lecz z „chińską soldateską"

Tokio, 20. 8. (PAT) Prezes rady ministrów ks. Konoye oświadczył, że rząd jest zmuszony odstąpić od swej polityki lokalizacji konfliktu. Wpłynęło na to stanowisko wojsk chińskich w Szanghaju. Premier japoński podał, że Japonia nie prowadzi wojny z narodem chińskim, lecz „z chińską soldateską" Premier Konoye wyraził obawę, iż dużo czasu upłynie, zanim dojdzie do uregulowania stosunków chińsko-japońskich.

Tokio, 20. 8. (PAT) Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagr. oświadczył, iż trudno byłoby Japonii zgodzić się na powierzenie obcym mocarstwom opieki nad swymi obywatelami, ponieważ opieka ta jest pierwszym obowiązkiem garnizonu japońskiego. Zresztą gdyby Chińczycy wykazali dobrą wolę, wszelkie gwarancje byłyby niepotrzebne. Na razie jednak Japonia jest zmuszona sama przedsięwziąć konieczne zarządzenia, a Chińczycy muszą wycofać się na odległość, nie pozwalającą im na zaatakowanie miasta.

Na zapytanie, czy Japończycy nie ścigaliby wojsk chińskich w razie ich wycofania z Szanghaju, przedstawiciel japońskiego min. spr. zagr. odrzekł:

Japonia nie ma zamiaru atakować Chińczyków, lecz obywatelom japońskim, mieszkającym w Chinach, grozi wielkie niebezpieczeństwo ze strony Chińczyków.

Przedstawiciel japońskiego min. spr. zagr. nie mógł odpowiedzieć twierdząco na pytanie, czy Japończycy wycofają się z terenów, opuszczonych w Szanghaju przez wojska chińskie. Zaznaczył jednakże, iż rząd japoński zastanowi się nad tą sprawą.

Tokio, 20. 8. (PAT) Agencja Domei donosi, że w pobliżu miejscowości Czou-Czu, 50 km. na północ od Pekinu, doszło do poważnych starć między przednimi strażami chińskiej armii centralnej i oddziałami japońskimi. Starcia te zdają się być zapowiedzią większych operacyj w obszarze Pekin—Tientsin.

Tientsin, 20. 8. (PAT). Główna kwatera armii japońskiej donosi, że znaczne siły chińskie w liczbie 2-ch do 3-ch dywizyj, idące od strony Pao-Ting-Fu posunęły się ku zachodowi wzdłuż linii kolejowej Pekin - Hankou. Część tych wojsk dotarła już do Sang-Czang o 3 klm. na południo - zachód od pozycji japońskich w Linag - Siang. Zadaniem tych sił jest prawdopodobnie przeprowadzenie poważniejszych dywersyj dla odciążenia odcinka frontu pod Nankau, gdzie deszcze utrudniają operacje wojsk japońskich.

Szanghaj, 20. 8. (PAT). Agencja Central News donosi, iż zgórą 10 tysięcy żołnierzy japońskich przybyło w ostatnich dniach i zostało rozmieszczone wzdłuż linii kolejowej Pekin — Suiyuan — Tientsin — Pukeu. Spodziewane jest ożywienie akcji wojskowej na tych odcinkach.

Według nadeszłych do Szanghaju doniesień, w dniu wczorajszym wojska chińskie odparły wczoraj atak Japończyków na wzgórza sąsiadujące z Nankou na północ od Pekinu

---

### UNIESZKODLIWIENIE GROŹNEGO BANDYTY

Rzeszów, 20. 8. (Tel. wł.) Onegdaj w nocy o godz. 2 patrol policyjny natknął się na oddawna poszukiwanego przez władze Władysława Cyparskiego, który na widok policji rzucił się do ucieczki i mimo wezwania nie zatrzymał się, tak iż oddano za nim kilka strzałów karabinowych, jednak nie celnych. Dopiero gdy jeden z posterunkowych Cyparskiego dogonił i zadał mu pchnięcie bagnetem, Cyparski dał się ująć. Ujętego po założeniu mu opatrunku osadzono w więzieniu.

### TRAGICZNE SKUTKI ZABAWY GRANATEM

Brzeżany, 20. 8. (Tel. wł.) Onegdaj w południe na polu folwarcznym w oddaleniu około 1500 m od Słobody Złotej, nieletnie dzieci rozpaliły ognisko, do którego wrzuciły znaleziony granat, pozostały z czasów wojny. Granat ten po rozgrzaniu się eksplodował, zabijając na miejscu Mandzija Piotra lat 9, a Stefana Mandzija lat 10 i Maduka Włodzimierza lat 10 ciężko poranił. Ranionych miejscowa ludność natychmiast zabrała do domu rodziców. Rannym pierwszej pomocy udzielił lekarz z Kozowej, poczym obu odwieziono do szpitala powszechnego w Brzeżanach. W czasie transportu ranny Maduka zmarł na stacji kolejowej w Potutorach.

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Ogólne polepszenie się stanu pogody. Rano miejscami mgły. W ciągu dnia pogoda na ogół słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, tylko na południowym wschodzie zachmurzenie większe. Słabe wiatry z kierunków północno-zachodnich i zachodnich. Podstawa chmur kłębiastych i warstwowo-kłębiastych około 800 m., rano miejscami niska z powodu uniesionej mgły. Widzialność na ogół dobra. Wiatry górne: we wschodniej połowie kraju północno-zachodnie, poza tym zachodnie o prędkości od 20 do 30 km./godz.

# Tajemniczy pocisk eksplodował na admiralskim okręcie U. S. A.

Szanghaj, 20. 8. (PAT) Amerykański okręt admiralski „Augusta" trafiony został przez pocisk, wystrzelony z działa przeciwlotniczego. Jeden marynarz amerykański został zabity, a 18 odniosło rany. Dotychczas nie zdołano ustalić czy pocisk ten pochodził ze strony chińskiej, czy też japońskiej.

Waszyngton, 20. 8. (PAT) Z tutejszych kół oficjalnych donoszą, że departament marynarki polecił dowódcy azjatyckiej floty Stanów Zjednoczonych wystąpić z energicznym protestem zarówno u rządu chińskiego jak i japońskiego w sprawie wybuchu pocisku na admiralskim okręcie „Augusta".

Wiadomość o tym incydencie rozeszła się szybko w Waszyngtonie i liczni członkowie kongresu wyrazili zdanie, iż jest najwyższy czas, aby prezydent Roosevelt wprowadził w życie ustawę o neutralności.

Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że wszystkie potrzebne zarządzenia zostaną wydane przez władze na miejscu wypadku. Roosevelt zapowiedział, że ustawa o neutralności zostanie zastosowana dopiero w chwili zerwania stosunków dyplomatycznych między Chinami a Japonią.

# Pozwolenie na sprzęt zboża w niedziele i święta do końca żniw

**Z powodu przeciągającej się słoty J. E. Ksiądz Arcybiskup Bolesław Twardowski wydał okólnik do Duchowieństwa parafialnego, w którym wyjaśnił, że rolnikom Archidiecezji Lwowskiej wolno po głównym nabożeństwie w kościele parafialnym, w razie pogody w niedziele i święta, nieściągnięte z pola zbiory suszyć, wiązać i zwozić do domu. — Wzbronione jest koszenie i żęcie.**

# Pierwsza książka huculska

Żabie, 20. 8. (PAT) W najbliższym czasie nakładem Tow. Przyjaciół Huculszczyzny i przy pomocy Instytutu Kultury Wsi i Instytutu Ukraińskiego w Warszawie ukaże się niezwykła książka.

Będzie to tom opowiadań Petro Szekieryka-Donekiwa, wójta z Żabiego, b. posła na Sejm, p. t. „Dido Iwanczyk", pisana w całości czystą gwarą huculską.

Wartość i znaczenie tej książki polega w pierwszym rzędzie na autentyczności materiału. Szekieryk bowiem na podstawie opowiadań swego dziada podaje autentyczny opis życia i wierzeń huculskich, ze specjalnym uwzględnieniem wszystkich wierzeń i czynności magicznych, co dotychczas nie było opracowane. Szczególnie piękne są opisy tradycyjnego wesela huculskiego sprzed 50 laty, które trwało tydzień, zwyczajów przy koszeniu, etc.

Cała książka pisana jest czystym narzeczem huculskim, przy czym niektóre rozdziały są świetne pod względem literackim.

Wstęp do tej interesującej książki pisze znakomity znawca Huculszczyzny dr. St. Vincenz. Autor „Na wysokiej połoninie", który zachęcił Szekieryka do spisania wspomnień dziada i udzielił mu rady i pomocy w pracy, obiecuje również książkę zaopatrzyć w słowniczek, a nawet niektóre jej fragmenty w całości przełożyć na język polski.

---

### Zjazd gospodarczy O. Z. N. we Lwowie

Posiedzenia Komitetu zjazdowego od bywają się w dalszym ciągu a z listów nadesłanych z terenu Małopolski Wsch. sądzić należy, że wśród sfer ziemiańskich, kupieckich i mieszczańskich zainteresowanie tym zjazdem zwołanym przez p. pełnomocnika Obozu na Wschodnią Małopolskę, dr. Kolankowskiego, jest bardzo duże.

Komitet pod przewodnictwem dr. Uhmy, pp. Pfaua, Semkowicza i Sudhoffa przygotowuje referaty na Zjazd, który odbędzie się dnia 11 września br.

Wszelkich wyjaśnień w sprawie Zjazdu gospodarczego udziela biuro OZN Lwów, ul. Bourlarda 5.

### Poszukiwania za Lewoniewskim bez rezultatu

Moskwa, 20. 8. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego nie przyjęto żadnych sygnałów samolotu Lewoniewskiego.

Łamacz lodów „Krassin" posuwa się w kierunku północnym od Alaski. Obecnie znajduje się wśród lodów, przy czym warunki atmosferyczne nie są korzystne, gdyż panuje silna mgła. Lotnik Zadkow, biorący udział w poszukiwaniach Lewoniewskiego, nie może opuścić Wellen. Lotnik Gracjanski przybył do Dudinki, lotnik Gołowin znajduje się w Tiumenie.

### Nowa sekcja polska na wystawie paryskiej

Paryż, 20. 8. (PAT) W tych dniach zostanie otwarta ostatnia sekcja polska pawilonu w Paryżu, tj. dział dekoracji teatralnej, który zamyka w ten sposób szereg 14-tu czynnych polskich sekcyj. Oprócz oficjalnego pawilonu Polska bierze bowiem udział w licznych sekcjach międzynarodowych, a mianowicie w działach: odkryć naukowych, bibliotek, kształcenia artystycznego, urbanistyki, konstrukcji użyteczności publicznych, osiedli robotniczych, konserwacji zabytków historycznych, sztuk pięknych, komunikacji, reklamy, prasy, tańca ludowego oraz wystawy szopenowskiej.

### Alarmy prasy żydowskiej o „prześladowaniach"

Warszawa, 20. 8. (Tel. wł. — r. l.) W prasie żydowskiej coraz częściej znaleźć można wiadomości o „prześladowaniach żydów" w różnych krajach Europy. Ostatnio ukazały się wiadomości z Opola o różnego rodzaju szykanach i represjach stosowanych wobec ludności żydowskiej. W dniu wczorajszym poseł Sommerstein interweniował nawet w tej sprawie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

### ŚMIERĆ OD PIORUNA

Rzeszów, 20. 8. (Tel. wł.) Powracających do domu Jana Szamaszka i jego 4 kolegów spotkała po drodze burza. Ci jednak nie zważając na to i raz po raz padające pioruny szli dalej i w chwili gdy znajdowali się na moście nad Wisłoką w Dębicy uderzył piorun zabijając na miejscu Szymyszka; koledzy zaś jego szczęśliwie wyszli bez szwanku.

### POŻARY NA SAMBORSZCZYŹNIE

Sambor, 20. 8. (PAT) W Uhercach, pow. Sambor, wybuchł w nocy pożar w zagrodzie Barbary Łopusiewicz i zniszczył stodołę i narzędzia gospodarskie, wartości 1300 zł. Zachodzi podejrzenie podpalenia na tle osobistych porachunków. Dochodzenia prowadzi miejscowy posterunek P.P.

Od uderzenia piorunu spalił się dom Józefa Jankowskiego w Stupnicy Polskiej, nadto spaliło się zboże i dwie sztuki bydła. Pożar wyrządził łączną szkodę w wysokości 1000 zł.

*Lwów, dnia 20 sierpnia 1937 r.*

# Po zamordowaniu dyktatora Iraku

Irak został utworzony po wojnie światowej na terenie odebranej Turcji starożytnej Mezopotamii. Oddano go w r. 1919 pod mandat Anglii, która osadziła na tronie w Bagdadzie Feisala, syna króla Hedżasu Husseina, za oddane jej znaczne usługi podczas walk z Turcją. Był to t. zw. mandat kategorii A, to znaczy, że w spełnieniu pewnych warunków i po zorganizowaniu wewnętrznym państwa miał Irak uzyskać pełną nie podległość. Tak się też stało choć z pewnym opóźnieniem i ze znacznymi oporami ze strony Anglii, dla której mossulska nafta przedstawia nieposlednią wartość. Mimo wypełnienia przez Irak wszystkich warunków, Anglia wymogła w r. 1926 na królu Feisalu zgodę na przedłużenie mandatu brytyjskiego o dalsze 25 lat. Wkrótce jednakże wrzenie polityczne i rozruchy w Iraku zmusiły Anglię do zrzeczenia się mandatu. 30 czerwca 1930 r. między Anglią i Irakiem stanął układ, który zniósł mandat i który ustalił warunki „wieczystego sojuszu i przyjaźni" między obu krajami. Układ ten stał się później wzorem dla podobnego układu angielsko-egipskiego i francusko-syryjskiego, obu zawartych w roku ubiegłym.

Dziś Irak jest państwem całkowicie niepodległym i został nawet w r. ub. wybrany na 3 lata do Rady Ligi Narodów jako przedstawiciel t. zw. państw wschodnio-azjatyckich (Turcja, Irak, Iran i Afganistan). Wpływy brytyjskie są tam jednak oczywiście bardzo silne i właśnie wpływom tym poważnie zagroził rozwój sytuacji politycznej w Iraku po zeszłorocznym zamachu stanu. Toteż obecne zmiany polityczne i powrót na arenę dawnych polityków, związanych z Anglią wspomnieniami wspólnej walki z Turcją i dawnej współpracy, jest prawdopodobnie bardzo Anglii na rękę i kto wie, czy go nawet w mniejszej lub większej mierze nie inspirowały pewne czynniki brytyjskie.

Zamordowany 12 b. m. Bekir Sidky-pasza z pochodzenia Kurd, wybił się w r. 1933 przez krwawe stłumienie powstania na północy kraju chrześcijańskich Asyryjczyków. Od tego czasu rosła stale jego popularność w wojsku, którą zdyskontował 29 października ub. r., zmuszając przy pomocy bezwzględnie sobie oddanego lotnictwa króla Ghasiego (syna i następcy Feisala) do udzielenie dymisji umiarkowanemu rządowi Jassina paszy i do powierzenia władzy nacjonalistycznemu rządowi oddanego Bekirowi Hikmata Suleimana. Podczas przewrotu zamordowany został z rozkazu Bekira główny jego przeciwnik minister wojny Dżafar pasza, a b. premier i szereg ministrów zostali zmuszeni do opuszczenia kraju.

Rządzący za pośrednictwem Hikmata Suleimana Bekir Sidky-pasza kierował polityką iracka w duchu wybitnie antyangielskim. Uważał, że najlepiej będzie dla Iraku, jeśli we wszystkich sprawach obchodzących Anglię na Bliskim Wschodzie będzie jej podstawiał nogę. On to właśnie, jeszcze nie będąc u władzy, wysłał do Palestyny Fauzi el Kanakdzi'ego, który zorganizował powstanie Arabów palestyńskich, wspomagane później przez Bekira bronią i pieniędzmi. Ostatnio w sprawie podziału Palestyny Irak zajmował, jak wiadomo, stanowisko najbardziej nieprzejednane ze wszystkich państw arabskich.

Śmierć najsilniejszej niewątpliwie indywidualności politycznej w Iraku i do tego tak wrogiej Anglii, może polityce brytyjskiej ułatwić sytuację zarówno w Iraku jak i w Palestynie i na całym Bliskim Wschodzie.

**K. S.**

# Pamiętajmy zawczasu o pomocy zimowej

Jedną z właściwości polskich jest odkładanie na „jutro" tego, co należałoby zrobić „dziś". Lubimy bardzo działać „w ostatniej chwili" Działania takie nie mogą wydawać pełnych rezultatów. Brak im bowiem odpowiedniego przygotowania, brak dobrze przemyślanego planu, brak skoordynowania należytego sił i zamiarów.

Pisząc te uwagi, mamy w tej chwili na myśli — pomoc zimową.

Jakto? — pomyśli niejeden. Teraz kłopotać się pomocą zimową? Teraz, w sierpniu, gdy słońce przygrzewa, roboty publiczne są w pełnym toku, w letniskach i uzdrowiskach moc ludzi, sezon budowlany w rozkwicie, drogi i mosty pełne robotników, cyfry, wykazujące stan zatrudnienia, pną się ku górze? Czyż nie jest przesadą zaprzątywać teraz umysły sprawą, która stanie się „aktualną" dopiero za kilka miesięcy?

Nie tylko nie jest przesadą. Wręcz przeciwnie: jest koniecznością, byśmy już teraz zajęli się tą sprawą, byśmy poniechali metody wyczekiwania, byśmy już teraz podjęli przygotowania do najbliższej kampanii pomocy zimowej. Nie w ostatniej chwili, gdy wzrastać będzie z dnia na dzień liczba bezrobotnych — a teraz, kiedy możemy opracować plan akcji i przygotować całą kampanię.

Bo nie łudźmy się, jakbyśmy mogli w najbliższej zimie świadczyć mniej na rzecz bezrobotnych, jakoby zelżeć mógł zasięg akcji pomocy. Niewątpliwie nasza sytuacja gospodarcza polepsza się, wytwórczość wzmaga, a też i obroty wewnętrzne. Jednakowoż do momentu, w którym zatrudnić będziemy w stanie wszystkie ręce, zdolne do pracy, jeszcze daleko. Gdy późną jesienią ustanie sezon robót letnich, gdy mrozy skupią górne warstwy ziemi, lód spęta nurty rzek, ustaną prace budowlane — spotkamy się znów z kilkutysięczną rzeszą ludzi pracy, pozbawionych jej dobrodziejstwa przez szereg miesięcy zimowych. Będą to ci sami ludzie, którzy od szeregu lat zdani są na pomoc publiczną — ba, ludzie, którzy już od dawna wyczerpali resztki własnych zasobów.

Czyż mamy teraz bezczynnie oczekiwać momentu, w którym „aktualną" stanie się kwestia pomocy dla tej warstwy społecznej?

Czyż raczej nie należałoby już teraz rozpocząć akcję i to w trzech kierunkach?

Po pierwsze: zastanowić się nad poczynionymi już doświadczeniami w dziedzinie pomocy zimowej. Mamy sporo doświadczeń i to takich, które budzą najrozmaitsze refleksje... Wiemy np., że zbiórka odzieży nie wydała spodziewanych rezultatów. Trzeba jej albo zupełnie poniechać, albo racjonalnie przeorganizować. Wiemy, że normy, wedle których z lokali mieszkaniowych ściągano dobrowolny podatek podatek na pomoc zimową, nie były najszczęśliwiej ustalone, a w wykonaniu przeważnie szwankowały. Wiemy, że w tryby akcji wplatały się różne nadużycia, niezależnie od kierowników akcji, a zależnie od podrzędnych organów czy też od ludzi złej woli, żerujących — jak zawsze i wszędzie — na ludzkiej nędzy. Doświadczeń jest zatem sporo — i trzeba z nich skorzystać.

Po wtóre: na tle tych doświadczeń trzeba już teraz opracować plan działania i przygotować się do jego wykonania. Nie jest to rzecz łatwa i szybko wykonalna. Już samo ustalenie norm, wedle których ludzie zasobni mają świadczyć na rzecz nędzarzy, pozbawionych pracy — wymaga bardzo głębokich przemyśleń i rozważnych określeń. Niezbędnie ważny jest też i dobór ludzi. Trzeba wyeliminować ludzi „słomianego ognia" lub też ludzi ogarniętych „prezesomanią"; a dotrzeć do tych działaczy społecznych, których cechuje rzeczowy stosunek do pracy społecznej, wytrwałość w działaniu.

Po trzecie: trzeba jak najwcześniej zacząć pomoc samą. Nie wiedzy, kiedy już bezrobotny spędził szereg tygodni rozpaczy i nędzy po utracie zarobku, a wówczas, gdy stracił możność pracowania. Wiemy np., że ubiegłej jesieni w wielu wypadkach zaprzepaszczono terminy zwózki kartofli z folwarków. Gdy do tej zwózki przystąpiono, kartofle były już „zadołowane", a transport ich podczas mrozów niemożliwy... Tak samo rozdawnictwo węgla szwankować musiało, gdy akcja rozpoczęta była zbyt późno.

Widzimy więc, że do roboty jest bardzo wiele i że akcję — jeżeli ma wydać odpowiednie rezultaty — trzeba rozpocząć jak najwcześniej. A przede wszystkim: już teraz wszcząć przygotowania, opracować plan, stworzyć warunki, by ani grosz z tego, co społeczeństwo świadczy, nie poszedł na marne, by pomoc objąć mogła jak najszerszy zasiąg i istotnie była skutecznym odporem, danym groźnej zmorze głodu i chłodu.

**B. S**

## W przypisku

# Państwo palestyńskie

*Stworzenie samodzielnego państwa żydowskiego, które za parę lat będzie już faktem dokonanym, jest ostatnim ogniwem w łańcuchu wielkich przemian politycznych, spowodowanych wojną światową. Nowy układ stosunków narodowych i międzynarodowych nie byłby kompletny ani trwały, gdyby naród żydowski nie zdobył swego własnego terytorium, swego „miejsca pod słońcem". Anglia, sprawująca z ramienia Ligi Narodów mandat nad Palestyną, dała świeży dowód głębokiej myśli i realizmu politycznego, występując z propozycją utworzenia niezawisłego państwa żydowskiego.*

*Licząc się z ludnością i z położeniem geopolitycznym Palestyny, musiała mandatariuszka zaproponować podział kraju między Żydów i Arabów, a drobną, lecz komunikacyjnie ważną cząstkę, zachować sobie.*

*Sprawa podziału Palestyny wywołała wśród Żydów silną opozycję, która wystąpiła na kongresie w Zurichu. Coprawda, opozycja obliczona była głównie na to, aby wytargować od Anglii lepsze warunki, uzyskać szereg poprawek przy wytyczaniu przyszłej granicy, spłatach własności arabskiej etc.*

*Podstawy istnienia przyszłego państwa żydowskiego są realne i mają duże możliwości rozwoju. Wprawdzie terytorium państwowe według projektu komisji królewskiej, będzie wynosiło tylko 5.000 klm. kw., ale jest to najżyźniejszy obszar nadmorski z nowoczesnym portem Haifa. Ludność, wynosząca przeszło sześćset tysięcy, składa się w połowie z Arabów, którzy zostaną przesiedleni do państwa arabskiego. Będzie to już druga po wojnie światowej operacja przesiedleńcza na wielką skalę. Pierwsza odbyła się przed kilkunastu laty między Grecją i Turcją.*

*Państwo żydowskie, obejmujące mały, lecz żyzny skrawek wybrzeża, będzie mogło pomieścić miliony imigrantów, o ile stanie się ośrodkiem handlowym i urbanistycznym. Dla kolonizacji rolnej otwierają się mniejsze możliwości. Warto przypomnieć, iż na tym samym miejscu, na którym powstanie republika palestyńska i na równie małym obszarze, istniała potężna i bogata Fenicja, odgrywająca wybitną rolę we wschodniej części basenu śródziemnomorskiego. Podobna rola może być udziałem państwa żydowskiego.*

*Własne państwo jest dla Żydów sprawą doniosłą i — niebezpieczną. Dobrze jest mieć swoją ziemię i własne osiedle narodowe, ale trzeba za to ponosić odpowiedzialność. Żydzi angielscy z prezesem Egzekutywy, dr. Weizmanem na czele, oraz Żydzi francuscy, są zwolennikami własnego państwa w Palestynie. W ogóle Żydzi zachodnio-europejscy, którzy posiadają kulturę państwową, ustosunkowali się do realizacji państwa palestyńskiego przychylnie. Żydzi polscy odnosili się z entuzjazmem do idei własnego państwa, ale jego realizacja budzi w nich więcej strachu, niż zachwytu. Stąd minorowy ton prasy żydowskiej, która „i chciałaby i boi się".*

*Według przewidywań angielskich realizacja państwa palestyńskiego i przesiedlenie ludności arabskiej, potrwa około dwóch lat. Dopiero po tym okresie czasu będzie się mogła rozpocząć masowa emigracja Żydów z Europy, a więc przede wszystkim z Polski. Im rzetelniej i praktyczniej będzie przygotowany ruch emigracyjny, tym spokojniej powinien on się odbywać. Leży to zarówno w interesie Żydów, jak i Polaków.*

*(ar.)*

# Wspólne demarche Anglii i Francji

## w sprawie wyłączenia Szanghaju ze sfery wojennych działań

Paryż, 19. 8. (PAT) Ag. Havasa komunikuje:

Rząd brytyjski zwrócił się wczoraj do rządu francuskiego z propozycją, zmierzającą do wyłączenia Szanghaju ze strefy starć chińsko-japońskich.

Rząd brytyjski zapytał, czy rząd francuski byłby gotów przyłączyć się do wspólnej demarche zainteresowanych mocarstw wobec Chin i Japonii, by zażądać wycofania wojsk z bezpośredniego sąsiedztwa koncesji międzynarodowej i francuskiej. W zamian za to mocarstwa zobowiązałyby się do ochrony obywateli i interesów chińskich i japońskich w Szanghaju.

Rząd francuski całkowicie przyłączył się do projektu brytyjskiego. W tym sensie wysłano instrukcje do amabasadorów francuskich w Tokio i w Nankinie.

Komunikat kończy się uwagą, że ewentualne powodzenie wspólnej demarche mogłoby dać okazję do pośrednawczej akcji mediacyjnej pomiędzy Chinami a Japonią.

Szanghaj, 19. 8. (PAT) Władze japońskie zawiadomiły przedstawicieli korpusu konsularnego w Szanghaju, że japońskie władze morskie pragną ograniczyć żeglugę rzeczną w pobliżu konsulatu japońskiego.

Przedstawiciele konsularni Stanów Zjednoczonych i innych państw w odpowiedzi, udzielonej władzom japońskim, jednomyślnie podkreślili, że żegluga rzeczna w pobliżu Szanghaju nie powinna podlegać żadnym ograniczeniom.

**Szanghaj**, 19. 8. (PAT) Siły międzynarodowe, broniące koncesyj państw obcych w Szanghaju, wzrastają codziennie. Obecnie liczą one 800 żołnierzy i 900 marynarzy francuskich, 2100 żołnierzy i 400 marynarzy brytyjskich, 1000 żołnierzy i 900 marynarzy amerykańskich, 50 marynarzy włoskich oraz 250 ochotników spośród cudzoziemców, mieszkających w koncesji międzynarodowej.

### PODRÓŻ REGENTA HORTHY'EGO

**Budapeszt**, 19. 8. Pismo „Az Est" podaje, że regent Horthy z małżonką zamierzają odbyć podróż samochodem w końcu sierpnia. Podczas zamierzonej podróży, która trwać będzie 3 tygodnie, państwo Horthy zwiedzą znane alpejskie miejscowości w Austrii, Włoszech i Szwajcarii.

### CHILE ZAKUPUJE SAMOLOTY W NIEMCZECH

**Santiago de Chile**, 19. 8. Urzędowo podają do wiadomości, że rząd chilijski zamierza zakupić w Niemczech 36 samolotów na sumę ogólną 42,426.668 pezo. Jednocześnie zakupione być mają we Włoszech 29 samolotów za sumę 26,048.119 pezów.

### FLOTA ANGIELSKA W WENECJI

**Rzym**, 19. 8. Prasa angielska omawia projektowane odwiedziny portu weneckiego przez flotę angielską, uważając je za wybitnie przyjazny gest Anglii względem Włoch. Przyjazd pierwszej brytyjskiej eskadry śródziemnomorskiej z Malty do Wenecji projektowany jest na dzień 1 września.

# Krwawy bunt w Nankinie

## Uwięzienie gen. Pai-Czung-Hsi

Tokio, 19. 8. (PAT) Wśród uchodźców chińskich w koncesji międzynarodowej i francuskiej wybuchły rozruchy z powodu braku środków żywnościowych.

Tokio, 19. 8. (PAT) Agencja Domei podaje pogłoski o buncie w Nankinie i aresztowaniu gen. Pai-Czung-Hsi z prowincji Kwanysi.

Tokio, 19. 8. (PAT) Tłum Chińczyków zlinczował dzisiaj na Nankiine Road 4 Japończyków. Zabity został również filipiński bokser Rei Mayo, którego wzięto za Japończyka.

Tokio, 19. 8. (PAT) Dziś rano stracono 4-ch cywilnych uczestników buntu wojskowego, który miał miejsce w Tokio 26 lutego 1936 r.

Tokio, 19. 8. (PAT) Według komunikatu admiralicji, eskadry lotnicze japońskie bombardowały dzisiaj po południu prochownie i składy amunicji w Nankinie, w których powstały eksplozje i pożary.

Tokio, 19. 8. (PAT) Admiralicja ogłasza następującą listę strat japońskich od 15 do 18 sierpnia: 23 strzelców marynarki wojennej zginęło podczas walk w Szanghaju, 13 lotników marynarki wojennej utraciło życie podczas ataku powietrznego na Nankin 15-go sierpnia, jeden lotnik zginął nad Suczau 16 bm.

# Zamach armii chińskiej

## na koncesję międzynarodową w Szanghaju

**Tokio**, 19. 8. (PAT). Piechota chińska, załadowana na 10 samochodów ciężarowych, usiłowała około 5 godziny nad ranem, według czasu lokalnego, wtargnąć na obszar międzynarodowej koncesji w Szanghaju. Marynarze amerykańscy zagrodzili samochodom drogę i nie wpuścili ich na obszar koncesji.

Według wiadomości prasy chińskiej, na samochodach ciężarowych znajdowali się ranni żołnierze chińscy.

Chińczycy nie pozwolili, aby marynarze amerykańscy przejrzeli samochody, wobec czego zakazano im wjazdu do koncesji międzynarodowej.

**Tokio**, 19. 8. (PAT). Agencja Domei donosi, że eskadra samolotów japońskich dokonała dziś nalotu na Nankin. Od rzuconej bomby spaliły się składy prochu.

**Tokio**, 19. 8. (PAT). Agencja Domei donosi z Szanghaju, że oddziały wojsk japońskich posunęły się znacznie naprzód w północnej dzielnicy miasta. Jeden z oddziałów japońskich zajął część nadbrzeża, gdzie znajdują się składy towarzystwa żeglugi chińskiej.

**Kobe**, 19. 8. (PAT). W dniu wczorajszym przybył tu z Szanghaju statek „President Taft", na którego pokładzie znajdowało się 420 uchodźców amerykańskich, francuskich, włoskich, niemieckich i austriackich. Większość z nich nie była zaopatrzona, skutkiem nagłego wyjazdu, w paszporty.

# Ciężkimi stratami

## okupują Chińczycy gwałtowne ataki

Tokio, 19. 8. (PAT) Agencja Domei donosi z Szanghaju, że dzisiejsza noc przeszło spokojnie. O świcie Chińczycy przypuścili szereg ataków na pozycje wojsk japońskich. Po dwugodzinnej walce oddziały japońskie odparły przeciwnika, zadając mu poważne straty.

Tokio, 19. 8. (PAT) Opanowanie przełęczy Nankou przez Japończyków powinno, według Agencji Domei, nastąpić w ciągu najbliższych dni. Straty 89-tej chińskiej dywizji, broniącej tej przełęczy, są tak znaczne, iż sięgają dwóch trzecich jej efektywów.

---

# P. minister Świętosławski na inspekcji

## badał warunki życia i pracy uczniów

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.) P. Minister W.R. i O.P. prof. dr. Wojciech Świętosławski powrócił z 4-dniowej wizytacji inspektorów szkolnych i niższych szkół rolniczych, położonych w województwach wschodnich Rzeczypospolitej.

Pan Minister wizytował kolejno inspektoraty w Łomży, Prużanie, Słonimiu, Baranowiczach i Wołkowysku, zapoznając się z planem prac w zakresie szkolnictwa powszechnego w związku ze świeżo przydzielonymi etatami nauczycielskimi. Poza tym p. Minister zapoznał się szczegółowo ze stanem budownictwa szkolnego wraz ze stanem szkół w lokalach wynajętych.

Wizytacja dotyczyła również działalności instruktorów oświaty pozaszkolnej, a zwłaszcza kursów dla poborowych, działalności bibliotek ruchomych oraz innych prac, związanych z szerzeniem oświaty pozaszkolnej.

Ze szkół rolniczych p. Minister zwiedził szkołę w Kupiskach (pow. łomżyński), w Żyrowicach i Grybowie (pow. słonimski). Każdej ze szkół p. Minister poświęcił około 4 godzin czasu, zapoznając się szczegółowo zarówno z warunkami życia i pracy uczniów, jak i organizacją nauczania, prowadzeniem gospodarstwa, stanem hygieny i warunkami życia służby folwarcznej.

### URLOP WYPOCZYNKOWY MARSZ. CARA

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł.). Marszałek Sejmu St. Car wyjechał na kilkutygodniowy wypoczynek letni.

# Straszna śmierć inżyniera

## w trybach elektrycznego dźwigu

Chorzów, 19. 8. (Tel. wł.). Dziś popołudniu wydarzył się na terenie huty „Pokój" w Nowym Bytomiu tragiczny wypadek, którego ofiarą padł kierownik jednego z oddziałów huty, inżynier Mieczysław Skubalski, oraz mistrz hutniczy Kania.

Wypadek wydarzył się w następujących okolicznościach:

Na skutek pożaru unieruchomiony był od tygodnia dźwig elektro - magnetyczny, służący do wyładowywania wagonów. Dziś przystąpiono do naprawy dźwigu, przy czym podczas pracy inż. Skubalski dostał się w tryby kół.

Widząc to Kania, chciał go wyciągnąć, sam jednak został porwany przez tryby maszyny.

Inż. Skubalski poniósł śmierć na miejscu, zaś Kania odniósł tak ciężkie obrażenia, że wkrótce po wypadku zmarł.

### Dziennikarze szwedzcy na Śląsku i w Zagłębiu

Katowice, 19. 8. W niedzielę przybyć ma do Katowic grupa dziennikarzy szwedzkich, którzy zwiedzą kopalnie, Muzeum Śląskie, Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe i hutę „Pokój".

W poniedziałek dziennikarze szwedzcy po zwiedzeniu Państwowej Fabryki Związków Azotowych udadzą się na Kubalonkę w Beskidzie Śląskim, celem zwiedzenia śląskiego sanatorium dla dzieci gruźlików.

Po zwiedzeniu Wisły i zapory wodnej w Wapienicy, dnia 24 bm. dziennikarze szwedzcy odjadą do Warszawy. W czasie pobytu na Śląsku goście szwedzcy podejmowani będą przez Polską Konwencję Węglową oraz Syndykat Dziennikarzy Śląska i Zagłębia.

### USTAWA O OCHRONIE GRANIC RZESZY

Berlin, 19. 8. (PAT) Minister spraw wewnętrznych ogłosił pierwsze zarządzenie wykonawcze do ustawy z dn. 9 marca 1937 r. o „ochronie granic Rzeszy niemieckiej". Według tego zarządzenia, w pewnych okręgach granicznych nabywanie ziemi i nieruchomości jest zależne od zezwolenia kompetentnych władz. Zarządzenie to dotyczy również ziemi i nieruchomości dziedziczonych w drodze spadku.

# Powodzenie prac Obozu Zjednoczenia Narod.

## oparte na bezgranicznym zaufaniu do Społeczeństwa

**Warszawa,** 19. 8. (Tel. wł.) Dziś przez radio ogłoszony został wywiad z szefem sztabu O.Z.N. płk. J. Kowalewskim, który oświadczył m. in.:

— Kiedy powstał Obóz Zjednoczenia Narodowego, społeczeństwo obdarzyło akcję płk. Koca zaufaniem, zaufaniem na kredyt. Takie zaufanie — to cenny kapitał, lecz z zaufaniem na kredyt jest zawsze tak, że ci, którzy skredytowali, chcą otrzymywać procenty i to jak najprędzej, a jeśli warunki pracy — konieczność budowania od podstaw — nie pozwalają na natychmiastowe wypłacanie tych procentów, to piszą, pytają się dlaczego jeszcze to a tamto nie zrobione, domagają się, niecierpliwią.

Tymczasem trzeba mieć trochę czasu. Zdawaliśmy sobie od początku z tego sprawę, toteż odrazu poszliśmy inną drogą. My nie chcemy — głos pana pułkownika, gdy to mówił, stwardniał i podniósł się o ton wyżej — aby nam społeczeństwo ufało na kredyt, warunkowo.

**Na zaufanie do nas chcemy zapracować, nie chcemy go darmo otrzymywać. Odwrotnie zaś, powodzenie akcji Obozu Zjednoczenia Narodowego opieramy na tym bezgranicznym zaufaniu, jakie my mamy do społeczeństwa.**

Mamy głęboką wiarę, że społeczeństwo polskie kryje w sobie skarby inicjatywy, dobrej woli i umiłowania Ojczyzny.

**Nie przymusem, a budzeniem poczucia obowiązku w pracy dla dobra Narodu i Państwa uruchomimy te potężne kapitały.**

Poruszymy i skierujemy w odpowiednie łożysko nurt życia polskiego.

Do tego, żeby nurt życia ruszył, nie potrzeba rewolucyj, wystarczy po prostu zmiana stosunku obywateli do Państwa z biernego na czynny. To przestawienie charakterów musimy wywołać. My chcemy wprowadzić jak najszerszy ogół obywateli do czynnego życia gospodarczo-politycznego w Państwie. Obarczyć ich i siebie odpowiedzialnością za Państwo.

# O trafne zużytkowanie

## potężnego nurtu życia społecznego

I to jest najważniejsze, żeby nurt ruszył. Z polskiego prymitywu nie wyjdziemy nigdy tylko drogą programów, zarządzeń i instrukcyj. Musimy skierować uwagę mas nie na organizację, ale na działanie, na jedność działania. Organizacja jest po to, ażeby zorganizować coś, co się dzieje — ażeby nadać kierunek działaniu.

Każdy obywatel musi się rozejrzeć po swojej okolicy, po swoim otoczeniu, znaleźć błędy, wady i braki i zacząć działać, aby je usunąć. Ten program działania leży tuż obok, trzeba tylko po niego się schylić i chcieć go znaleźć. Trzeba uaktywnić społeczeństwo.

Bo życiowa kolejność jest zawsze taka: najpierw powstaje prąd zagadnień, potem organizacja i program. Gdyby było inaczej, mielibyśmy po prostu biurokrację kierowaną, zamiast demokracji kierowanej — stwierdził z całym naciskiem płk. Kowalewski, kładąc nacisk na ostatnie słowa.

Dlatego małe organizacje dokonywują nieraz wielkich rzeczy, że potrafią trafnie zużytkować potężny motor nurtu życia społecznego. W tym leży sekret powodzenia i inicjatywy.

Zjednoczenie nie jest celem samo w sobie. Przez zjednoczenie chcemy uzyskać przewagę moralną i polityczną, aby móc pchnąć naprzód rzeczywistość polską i dojść do naszego celu ostatecznego — musimy Polskę podciągnąć w zwyż.

Granice Obozu możnaby wytyczyć albo na prawo — wtedy powstanie front ludowy, albo na lewo — wtedy powstanie front narodowy. Ale jeśli granice te wytyczymy szerokie i na lewo i na prawo — wtedy dopiero będziemy mieli front zjednoczenia.

Powszechny dziś w Polsce radykalizm rozszerza nasze granice bardzo daleko na lewo. Nacjonalizm instynktów narodu polskiego rozszerza granice nasze nie mniej daleko na prawo.

# Choć różni przekonaniami

## zmierzamy do jednego celu

Wynika to ze specjalnej sytuacji, jaka w Polsce istnieje. Polska jest krajem, w którym ugrupowania narodowe mają skrajnie radykalny program gospodarczy i społeczny, a największa partia radykalna, partia socjalistyczna, jest przecież narodowa, gdyż pierwszym słowem jej oficjalnego tytułu jest słowo „polska".

Doprawdy, różnice, jakie nas dzielą, nie są tak duże, jakby się zdawało. Wszyscy chcemy potęgi Polski, i wszyscy chcemy dokonać tego radykalnie. Różnią nas tylko metody i stopnie tego radykalizmu i personalne uprzedzenia, ale przecież to nie są trudności nie do pokonania wobec wspólnego nam wszystkim celu.



Wilno. 19. 8. (Tel. wł.). P. Jodko-Narkiewicz, właściciel majątku w powiecie lidzkim, wystosował do zarządu m. Wilna pisma o sensacyjnej treści.

Powołując się mianowicie na odpowiednią ustawę o rewindykacji majątków skonfiskowanych powstańcom żąda on, jako spadkobierca szeregu rodzin oddania mu wielu budynków i posesji położonych na terenie m. Wilna.

# „Armaty tylko dla przyjaciół"

## Gwałtowne ataki prasy na metody dyplomacji czeskiej

**Berlin,** 19. 8. (PAT) Zerwanie stosunków dyplomatycznych Lizbony z Pragą jest tutaj główną sensacją dnia. W sprawie tej prasa niemiecka manifestuje swe sympatie z Portugalią i ostro krytykuje Czechosłowację, a głębsze powody konfliktu widzi w przyjaźni czesko-sowieckiej. Argumenty czechosłowackie nazywane są pozorami.

W komentarzu p. t. „Armaty tylko dla przyjaciół" „Berliner Tageblatt" pisze:

„Zerwanie stosunków z innym krajem jest krokiem bardzo poważnym, najskrajniejszym z tych, jakie stoją do dyspozycji państwa. Odpowiednio do tego ciężkie być musi wykroczenie Czechosłowacji przeciw umowom, zarzucane jej przez rząd portugalski. Jest to tym bardziej znamienne, gdy się wspomni, że Czechosłowację znaleźć można zawsze w pierwszym szeregu gorących obrońców świętości traktatów."

Podkreślając dalej silny rozwój czeskiego przemysłu wojennego, dziennik przyjmuje nieufnie argumenty Czechosłowacji i przypuszcza, że wzięto się zapewne gorliwie do dostaw, uważane za ważniejsze, np. do czerwonej Hiszpanii.

## Wykrętny półoficjalny komunikat usprawiedliwia stanowisko Czechosłowacji

**Praga,** 19. 8. (PAT) Czechosłowackie Biuro Prasowe ogłasza komunikat w sprawie polemizującej z oświadczeniem rządu portugalskiego.

Komunikat twierdzi, że zerwanie kontraktu o dostawę broni nastąpiło wskutek tego, że firma czechosłowacka oferowała dostawę innego typu broni, używanego w armii czechosłowackiej. W ofercie tej rząd portugalski widział odrzucenie zamówienia i w wyniku tego odwołał swego posła z Pragi.

Niektóre pisma tutejsze zwracają uwagę tylko na fakt, że opinia czechosłowacka dowiedziała się o całej sprawie z zagranicy, nie będąc na czas poinformowana przez właściwe czynniki czechosłowackie.

***Czy kurs antypolski***

# Gestapo przeprowadza masowe rewizje

## w polskich bibliotekach związkowych i prywatnych

Berlin, 19. 8. (PAT). Prasa polska w Niemczech donosi o akcji władz niemieckich, podjętej w kierunku przeszukiwania bibliotek polskich Związku Polaków w Niemczech, a nawet u osób prywatnych.

Rewizje takie odbyły się już w Berlinie oraz w rozmaitych miejscowościach Śląska Opolskiego oraz pogranicza, przy czym wydały one wszędzie wynik negatywny. Rewizje dotyczyły zawsze poszukiwań zakazanych na terenie Rzeszy niemieckiej książek polskich, w szczególności Wankowicza p. t.: „Na tropach Smętka".

Ostatnio polskie dzienniki w Niemczech donoszą, że podobne rewizje przeprowadziła policja w bibliotece i w biurze Związku Polaków w Niemczech w Sztumie. Rewizje te przeprowadzał urzędnik Gestapo Torkler z radcą szkolnym na powiat sztumski, Imlerem.

Monachium. 19. 8. (PAT). Dzisiaj na zamku Nymphenburh odbył się ślub ks. Henryka z linii orleansko-braganckiej, wnuka ostatniego cesarza Brazylii Don Pedro II-go z księżniczką Marią Bawarską.

# Przyjazne stosunki z Polską

## podstawą niezależności politycznej Węgier

Budapeszt, 19. 8. (PAT) W mowie wygłoszonej dziś na walnym zebraniu drobnych rolników przewódca stronnictwa poseł Eckhardt, omawiając politykę zagraniczną Węgier, oświadczył m. in.:

„W Europie środkowej istnieją trzy mocarstwa: Włochy, Polska i Niemcy, których przyjaźń, poparcie i pomoc są korzystne dla Węgier."

„Pochwalając w całej pełni tę politykę, chciałbym wysunąć jeszcze tylko jedno życzenie, a mianowicie, aby istniejące między Polską i Węgrami przyjazne stosunki zostały jeszcze bardziej rozbudowane i zacieśnione."

## DZIEŃ GOSPODARCZY

# O wyższy poziom

Niejednokrotnie podkreślaliśmy, że warunkiem rozwoju naszego gospodarstwa jest podniesienie poziomu życia warstw pracujących. To nie tylko hasło, postulat, nakaz polityki społecznej, to nie tylko obudzony humanitaryzm domaga się poprawy życia nędzarzy. To — cyfry, — prawda cyfr woła o realizację najprostszych wniosków. Cóż mówią te cyfry?

Oto z rozkładu dochodów pracowników najemnych wynika, że 80—90 proc. tych pracowników zarabia poniżej 1500 zł. rocznie. Jest to oczywiście warstwa wegetująca, o zdolności nabywczej, o której nie można w ogóle mówić. Za konsumentów dla przemysłu uważać można zatem ledwie pozostałe 10—20 proc., czyli 540 tysięcy osób, opłacających podatek dochodowy od zarobków powyżej 1500 zł. rocz nie. Liczba ta jednak jest tak niska, że nie może zupełnie wpłynąć na rozwój przemysłu.

Zobaczmy jednak, jak rozkłada się dochód owych 540 tysięcy, ściślej 539.601 osób, opłacających podatek od dochodu powyżej 1500 zł. rocznie. Otóż okazuje się, że tylko niewielka część tej liczby posiada zarobki odpowiadające średniemu dochodowi wedle norm zachodnio - europejskich. Gdyż 53,9 proc. zarabia 1500—2500 zł. rocznie, 25,2 proc. miało dochód w granicach 2500—3600 zł., 14,5 proc. w granicach 3600—6000 zł., 5,1 proc. w granicach 6000—12.000 zł., a zaledwie 1 proc. powyżej 12.000 zł.

Jeśli przyjąć, że dochód średni obracać się powinien w granicach 6.000—24.000 zł., to zaledwie 6 proc. pracowników najemnych można zaliczyć do warstwy średniej.

To upośledzenie warstwy pracującej najemnie wystąpi jeszcze jaskrawiej, gdy zestawimy cyfry jej dochodu z cyframi dochodu reszty ludności samodzielnej. Wśród tej ostatniej — nie pracującej najemnie już 12,8 proc. osiąga dochód od 6.000 do 24.000, czyli takie, jakie zaliczamy do dochodów warstwy średniej.

Znaczenie spadku siły konsumcyjnej warstwy pracowniczej wystąpi jeszcze silniej, gdy porównamy dochody z r. 1936 z dochodami z r. 1929. Otóż w r. 1929 ponad 2500 do 3500 zarabiało rocznie 283.809 osób, podczas gdy w r. 1936 dochód ten miało zaledwie 135.632 osób, mamy tu zatem do czynienia ze spadkiem o połowę.

Nie ulega przeto wątpliwości fakt, że pracownicy najemni w Polsce nie posiadają właściwego udziału w dochodzie społecznym. Nie można się też dziwić, że spożycie w Polsce spadło w stosunku do r. 1928 o 20 proc.

Tymczasem nasze sfery gospodarcze nieustannie akcentują konieczność utrzymania taniej robocizny. Ma to być konieczny warunek rozbudowy naszego gospodarstwa. A przecież — pomimo niskiego udziału robocizny w kosztach ogólnych produkcji, niższego znacznie, niż w krajach zachodniej i środkowej Europy, przemysł nasz wykazuje ciągle słabe efekty finansowe, jest niekonkurencyjny w stosunku do zagranicy i przy każdej próbie wzmożenia naszego wywozu ucieka się do szeregu przywilejów, premii wywozowych, kompensat, które w rezultacie zawsze obciążą naszego konsumenta. Konsumenta, który jest coraz mniej liczny i coraz słabszy.

Wymowa cyfr, zdaje się być zupełnie jasna.

## Notatki

**= Postępy akcji zarybieniowej.** Z akcji zarybieniowej w roku ubiegłym wymienić należy akcję szczupakową, zorganizowaną przez Wielkop. i Pom. T-wo Rybackie w Bydgoszczy. Podczas gdy w roku 1935 zarybienie ikrą szczupaka dokonane zostało w ilości 2,491.000 ziarn ikry, to w roku 1936 wyrażało się ono cyfrą 7,573.000 ziarn ikry. W równym stopniu wzrosło zarybienie narybkiem szczupaka.

To samo odnosi się do ikry sielawy, którą zarybiono w ilości dwukrotnie wyższej, aniżeli w roku 1935, co tłumaczyć należy udaniem się tej akcji na terenie pomorskim i wileńskim.

Odnośnie wylęgu siei, wpuszczono w stosunku do roku 1935 o wiele mniejszą ilość tego materiału zarybieniowego — 8.000 w porównaniu z 240.000, co tłumaczy się faktem ustalenia mniejszych kontyngentów zarybieniowych na ten rodzaj zarybienia w postaci ikry, które zostało w części zrównoważone zarybieniem narybkiem siei, a który w kontyngentach zarybieniowych nie był wcale przewidywany. Produkcja narybku siei oparta została na ikrze siei, pochodzącej z jeziora Pejpus. Z ikry tej wyprodukowany został w wylęgarni w Białej Wace wylęg siei. Produkcją narybku zajęły się gospodarstwa stawowe w Orwidowie i inne. Narybkiem tego gatunku zarybiono jeziora, położone na terenie województwa wileńskiego.

**= Sprawa zacieśnienia stosunków gospodarczych między Polską i Indiami Brytyjskimi.** W wyniku rozmów przeprowadzonych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu między Sir Muhamad Zafrullah Khanem, ministrem Handlu i Komunikacji Indii Brytyjskich a wiceministrem A. Rose, uzgodniono podjęcie programowych wysiłków w kierunku wzmożenia obrotów handlowych polsko-indyjskich. W tym celu przeprowadzone będą specjalne badania przez powołane organizacje eksportowe polskie i wyniki tych badań przesłane będą stałemu komisarzowi Indii Brytyjskich, rezydującemu w Hamburgu. Spodziewany jest poza tym, w ciągu miesięcy zimowych, przyjazd komisarza Indii do Polski, celem bezpośredniego omówienia i opracowania konkretnych wyników.

**= Pomyślna sytuacja w przemyśle okręgu kielecko-radomskiego.** Sytuacja w przemyśle okręgu kielecko-radomskiego w lipcu r. b. kształtowała się nadal pomyślnie. — W przemyśle metalowym zaznaczył się wielki napływ zamówień, tak że wszystkie odlewnie, po unormowaniu dostawy surówki, pracowały bardzo intensywnie. Zawarta ostatnio umowa zbiorowa w przemyśle metalowym i wapienniczym ustaliła obecnie minimum płacy robotniczej, co wpłynęło dodatnio na poprawę sytuacji robotników.

Również przemysł garbarski, po długim okresie zastoju wykazał znaczne ożywienie. Przemysł ceramiczny pracował także bardzo intensywnie. Fabryka „Marywill“ uruchomiła ostatnio, wskutek wzrostu zapotrzebowania na rury kamionkowe, dział kamionkowy. Fabryka fajansów sanitarnych wybudowała nowy piec do wypalania fajansów, obsługując obecnie w znacznym stopniu rynek krajowy. Zakłady ceramiczne „Chmielarz“, po chwilowym zastoju, spowodowanym pożarem w zakładach, pracują bardzo wydatnie, nie mogąc podołać napływającym zamówieniom. Ponad to wiele zakładów przemysłowych przystąpiło do rozbudowy i uruchomienia nowych działów produkcji, wskutek czego w lipcu r. bież. zanotowano dalszy wzrost zatrudnienia w przemyśle okręgu radomsko-kieleckiego.

Również i eksport wyrobów drzewnych okazał się w lipcu dość poważny. Eksportowano bowiem za granicę na sumę ponad 100 tys. zł. giętych mebli i to pomimo, że jedna z większych fabryk radomskich była z powodu strajku 5 dni nieczynna.

**= Rygorystyczna kontrola skarbowa hamuje eksport pierza i puchu.** Wśród eksporterów pierza i puchu panuje opinia, że mimo dodatnich wyników w dziedzinie wywozu tych artykułów w pierwszym półroczu b. r., umiejętnie wykorzystaną koniunkturę eksportową mogą zahamować różne wydarzenia na rynku wewnętrznym.

W pierwszym rzędzie należy tu masowa dyskwalifikacja ksiąg handlowych przez organa kontroli skarbowej i obciążanie z tego powodu eksporterów obowiązkiem uiszczenia podatku od obrotu, od którego są zwolnieni pod warunkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie można spodziewać się, aby w tego rodzaju atmosferze, jaką wytwarzają wymiary podatku obrotowego ex post z racji formalnych usterek buchalteryjnych, mogła się korzystnie rozwijać działalność eksportowa.

W sferach poważnych eksporterów dają się słyszeć głosy, iż byłoby już raczej korzystniejsze uchylenie iluzorycznej ulgi, w postaci zwolnienia wywozu od podatku obrotowego. Eksporter woli opłacać podatek i wkalkulować go w ceny kosztu towaru, niż być narażonym na obciążenie go podatkiem za cały rok, a nieraz i dwa wstecz, wtedy, gdy towar jest już dawno sprzedany i wywieziony, a podatek zostaje ściągnięty z jego substancji majątkowej. — Szczególnie przygnębiająco i gospodarczo szkodliwie podziałać musi zabezpieczenie należności podatkowych, w tych warunkach wymierzonych, na transportach pierza i puchu, przeznaczonych do wysyłki za granicę.

Wypada wątpić, czy tego rodzaju posunięcia odbiją się korzystnie na kształtowaniu się eksportu pierza i puchu, który w dziedzinie wywozu artykułów zwierzęcych wykazał najbardziej dodatni wpływ na wyniki bilansu handlowego.

# Handel zagraniczny Polski w pierwszym półroczu r. b.

Obroty handlu zagranicznego Polski w ciągu pierwszego półrocza r. b. uległy w porównaniu z tym samym okresem r. ub. dość znacznej zwyżce. W 1936 r. przywieźliśmy towarów za 458.776 tys. zł., gdy w r. 1937 za 594.750 tys. zł. Porównując więc te dwa półrocza stwierdzić należy wzrost importu o 135.794 tys. zł. Za wyeksportowane towary otrzymaliśmy w tym samym okresie r. ub. 481.996 tys. zł., gdy w roku bież. 582.174 tys. zł., a więc zwyżka w wywozie wynosi 100.178 tys. zł.

Transakcje handlowe przeprowadzane były głównie z krajami europejskimi, z których przywieźliśmy w pierwszym półroczu r. b. towarów za 372.147 tys. zł. i wywieźliśmy za 457.577 tys. zł. Z krajami zamorskimi obroty handlowe były znacznie mniejsze i wyraziły się kwotą 222.423 tys. zł. po stronie importu i 124.597 tys. zł. po stronie eksportu. Najpomyślniej rozwijał się nasz handel z Anglią, dokąd w pierwszym półroczu r. b. wywieźliśmy towarów za 95.092 tys. zł., przywożąc za 74.759 tys. zł. Z kolei idą Niemcy, dokąd wywieźliśmy za 80.499 tys. zł., przywożąc za 78.609 tys. zł. Bardzo dla Polski pomyślnie kształtował się również handel z Belgią, dokąd w pierwszym półroczu r. b. wywieźliśmy towarów za 42.962 tys. zł., przywożąc za 25.829 tys. zł. Saldem dla nas dodatnim zamknęły się obroty handlowe z Austrią, Czechosłowacją, Danią, Finlandią, Francją, Holandią, Jugosławią, Łotwą, Norwegią, Rumunią, Szwajcarią, Szwecją i Włochami.

Jeśli chodzi o kraje zamorskie, największe obroty były dokonane ze Stanami Zjednoczonymi, dokąd w pierwszym półroczu r. b. wywieźliśmy towarów za 57.365 tys. zł., przywożąc za 64.365 tys. zł. Ze względu na konieczność sprowadzania surowców i szeregu towarów kolonialnych z krajów zamorskich, nasz bilans handlowy kształtował się z nimi na ogół ujemnie. Saldo ujemne mieliśmy mianowicie z Argentyną, Australią, Brazylią, Cejlonem, Chili, Egiptem, Indiami Brytyjskimi i Holenderskimi, Kanadą, Nową Zelandią, Peru i t. d.

Saldo dodatnie, jeżeli chodzi o najpoważniejszych zamorskich importerów, kształtowało się dla Polski dodatnio z Chinami i Japonią.

Eksport nasz na rynki zamorskie, jako bardzo pojemne, ma duże szanse rozwoju i praca na terenach tych, w wielu wypadkach niedostatecznie jeszcze opracowanych, może przynieść w przyszłości bardzo korzystne rezultaty.

## Giełda

### WALUTY

Belgi belgijskie 89.43 — 89.00 dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 — 5.26 i pół, floreny holenderskie 292.72 — 291.00, franki francuskie 19.93 — 19.81, franki szwajcarskie 121.90 — 121.10, funty angielskie 26.48 — 26.32, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 16.80, korony duńskie 118.14 — 117.30, korony norweskie 133.03 — 132.05 korony szwedzkie 136.48 — 135.50, liry włoskie 24.20 — 23.40, marki fińskie 11.70 — 11.20, marki niemieckie 135.00 — 130.00, — szylingi austriackie 99.20 — 98.50, marki niemieckie srebrne 146.00 — 141.00, funty palestyńskie 26.25 — 26.05.

### AKCJE

Bank Polski 104.00, Częstocice 32.50, — Lilpop 50.00, Ostrowiec 25.75, Starachowice 31.00, Haberbusch 39.50.

Tendencja utrzymana.

### PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 57.00, — 3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 69.00 — serie 83.00, 3 proc. poż. inwestycyj druga emisja 68.00 — serie 82.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.25, 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.13 — 58.50.

Tendencja przeważnie słabsza.

### DEWIZY

Belgja 89.25 — 89.43 — 89.07, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 292.00 — 292.72 — 291.28, — Kopenhaga 117.85 — 118.14 — 117.56, Londyn 26.41 — 26.48 — 26.34, N. Jork 5.29 — 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.29 i jedna czwarta — 5.30 i pół — 5.28, Oslo 132.70 — 133.03 — 132.37. Paryż 19.88 — 19.93 — 19.83, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, Sztokholm 136.15 — 136.48 — 135.82, Zurych 121.60 — — 121.90 — 121.30, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 27.98 — 27.78, Helsinki 11.70 — 11.64, Montreal 5.30 — 5.27 i pół, Tel Aviv 26.25 — 26.11.

Tendencja słabsza.

### GIEŁDA PIENIĘŻNA

Tendencja chwiejna, do transakcji nie doszło.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące, otrębach oraz egzekutywne kupno prosa i ekzekutywna sprzedaż esparcety.

Na ogół ceny niezmienione.

Tendencja skłania się lekko ku zniżce. — Usposobienie spokojne.

Notowania bez zmian.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.000.

# Wzrost oszczędności i obrotów czekowych w P. K. O. w lipcu

W lipcu r. b. wpłaty na rachunkach oszczędnościowych w P. K. O. wzrosły o 10,9 miln. zł. i na dzień 31 lipca r. b. wynosiły 726,6 miln. zł. W tym czasie otwarto 56.220 nowych książeczek oszczędnościowych. Ogólny stan czynnych książeczek oszczędnościowych na koniec lipca r. b. wynosił 2.596.120.

Ogólny obrót czekowy P. K. O., na który złożyło się 4.212.046 pozycyj wpłat i wypłat, osiągnął w miesiącu sprawozdawczym sumę 2.809,9 miln. zł., z czego na obrót gotówkowy przypada 683,5 miln. zł., a na obrót bezgotówkowy 2.126,6 miln. zł., to jest 75,7 proc. całego obrotu czekowego P. K. O. Stan kapitału na 79.139 kontach czekowych wynosił na ultimo lipca r. b. 200,8 miln. zł., a więc w porównaniu ze stanem z końca ub. miesiąca wzrósł o 4,6 miln. zł.

Stan ubezpieczeń na życie na dzień 31 lipca r. b. wynosił 129.764 czynnych polis, a suma ubezpieczenia 191,7 miln. złotych.

W grupie operacyj czynnych portfel papierów wartościowych własnych i funduszu zapasowego wzrósł w miesiącu sprawozdawczym o 17,0 miln. zł. do kwoty 813,7 miln. zł. Kredyty bezpośrednie, a mianowicie skup weksli i akceptów, pożyczki wekslowe oraz za staw papierów wartościowych wzrosły o 1,6 miln. zł. i wynosiły na ultimo lipca 44,4 miln. zł. W sumie tej pozycja pożyczek na zastaw papierów wartościowych wynosiła 15,9 miln. zł. i pozycja skupu weksli 20,4 miln. zł.

MARIA BOCHDAN-NIEDENTHAL

# Dzisiejsza Brazylia w oczach Europejki

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Pokutuje u nas błędne wyobrażenie o dzisiejszej Brazylii, tak u tych, którzy tu przyjeżdżają, jak i u tych którzy po bardzo krótkim pobycie w Brazylii wracają do Europy i rozmyślnie podkreślają przede wszystkim egzotyzm tego dalekiego kraju. W rezultacie każdemu kandydatowi na wyjazd do Brazylii zwidują się kłębowiska węży, czające się pumy, krwiożerczy Indianie, jakieś straszliwe owady i płazy, krokodyle, półdzicy gauchowie, nasi rodacy w roli bohaterskich pionierów z brazylijskiego Far West'u walczący zaciekle ze straszliwą puszczą, jednym słowem wszystko co jest, ale co równocześnie już dawno nie jest samą istotą dzisiejszej Brazylii.

Krajom południowej Ameryki, z wyjątkiem może Argentyny, dzieje się bezwzględnie krzywda. Tak w Polsce, jak i na ogół w całej Europie, mało się słyszy o rozwoju życia intelektualnego, o dorobku artystycznym, choćiażby o twórczości literackiej Południowej Ameryki. Wciąż jeszcze traktuje się ją jak do niedawna traktowano Stany Zjednoczone, to jest uznawano niezwykły rozmach cywilizacyjny i ekonomiczny tego kraju, lecz równocześnie negowano możliwość istnienia kultury rzeczywiście wysokiej, której produkty szczytowe mogłyby zmierzyć się z arcydziełami twórców europejskich.

Tego rodzaju stanowisko wytworzyło na kontynencie amerykańskim wzmagający się z każdym rokiem nastrój wrogi dla aeropagu intelektualistów europejskich, oparty na poczuciu krzywdy. A jednak Południowa Ameryka dziś już nie jest tym czym była przed laty. Brazylia poza lasami dziewiczymi i egzotycznym interiorem posiada swoistą bardzo wysoką kulturę, ma swoją własną sztukę, wiedzę, literaturę, malarstwo, muzykę i zasługuje w zupełności na to, aby Europa przestała ją uważać tylko za dostarczycielkę kawy i egzotyzmu, a zainteresowała się przejawami cywilizacji brazylijskiej. Pogardliwy uśmieszek wyższości już dziś może znamionować tylko ludzi odznaczających się wyraźną niechęcią do uznania współzawodnictwa na terenie zmonopolizowanym przez długie lata przez Europejczyków ,przynajmniej w ich mniemaniu.

My, Polacy uskarżamy się oddawna na niedocenianie przez świat walorów naszego wysiłku twórczego, na brak z jednej strony naszej własnej propagandy, a z drugiej zaś uznania zagranicy. Toteż wychodząc z założenia, że jaknajściślejszy kontakt nasz ze światem jest nieodzownym warunkiem rozrostu własnego organizmu narodowego winniśmy stawać w rzędzie tych pierwszych, którzy zrywają z przestarzałymi schematami tam, gdzie chodzi o wydobycie na wierzch istotnych wartości w dorobku ogólno - ludzkim. I jeszcze jedno musimy wziąć pod uwagę Brazylia jest drugą ojczyzną wielotysięcznej rzeszy naszych wychodźców, którzy tu żyjąc, rodząc się i umierając stali się cząstką wielkiej masy stanowiącej brazylijski naród.

Bo Brazylia dla wychodźcy nie była nigdy macochą. Nie wyduszała z naszych robotników wszystkich sił, aby wyrzucić ich potem poza swoje granice jak łachman bezużyteczny, postępując z nim jak z przysłowiowym murzynem, „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść". Nasi przodkowie w pocie i w znoju uprawiali ziemię brazylijską, ale uprawiali ją dla siebie i dla swoich dzieci.

Brazylia to kraj wolności, kraj poszanowania ludzkiej pracy i wysiłku i właśnie miłością, a nie nienawiścią wchłania w siebie tych wszystkich, którzy tutaj przybyli za chlebem. I dobrze jest Polakom osiadłym w Paranie czy na innych terenach kolonii polskich w Brazylii, tak jak dobrze jest wychodźcom innych narodowości. Dziś już zmieniły się zupełnie warunki życia, z tubylców, z konkwistadorów, z masy wychodźczej skrystalizował się naród młody, waleczny, niesłychanie ciekawy i wart głębszego poznania.

Przed krajami południowej Ameryki otwierają się olbrzymie możliwości, może jeszcze nawet niedoceniane należycie. W przedmowie do książki „Brazylia Współczesna", napisanej przez pana Rangel de Castro czytam takie zdanie: „Modnym było przed trzydziestu laty podkreślać przede wszystkim wyższość rasy anglosaskiej. Ale trzydzieści lat, które upłynęły, dowiodły jednego: nie ma ras, które są predystynowane do wyższości jak nie ma błękitnej krwi. Świat dzieli się na dwa rodzaje państw: te które pracują i te które nie pracują, od tej różnicy zależy ich przyszłość, taką wartość ma człowiek, taką wartość ma ziemia".

Otóż kontynent południowo - amerykański tak pod względem swojego klimatu jak i nieprzebranego bogactwa naturalnego ziemi posiada perspektywy rozwoju po prostu oszałamiające. Przeważnie część tych bogactw jest zupełnie niewyzyskana. Olbrzymie przestrzenie kraju nie są jeszcze zbadane i może jeszcze dziesiątki lat miną, zanim będzie tu mowa o przeludnieniu. Mądrze ujęta imigracja powoli, ale systematycznie zaludnia kraj, a wraz z rozwojem sieci dróg komunikacyjnych i postępem cywilizacji ludzkość pozyska nowe drogi ekspansji, rozwoju i dobrobytu. Ile tajemniczych skarbów drzemie w cieniu olbrzymich lasów nadamazońskich, co się znajduje w tutejszych skałach, rzekach i w ziemi.

Nofta, złoto, diamenty, srebro, platyna będą zawsze przedmiotami handlu wymiennego, a tych w Południowej Ameryce nie brak. To co dziś nie podlega jeszcze normalnej eksploatacji z powodu trudności komunikacyjnych stanowi wprost niewyczerpany kapitał tutejszych państw. A lud, który zamieszkuje te ziemie, to lud, który powstał z mieszaniny ras, charakterów, zwyczajów, jakżeż odmienny jest od Europejczyka. Człowieka tutejszego nie możemy mierzyć naszą miarą, on jest nawskróś inny, pomimo silnej przymieszki krwi łacińskiej, on jej po prostu amerykański.

Zdobycie niepodległości, zniesienie niewolnictwa, wszystkie przejawy przemian społecznych, które w innych państwach pociągają za sobą tysiące ofiar i zrujnowanie krajów tu odbywają się nie z niszczącą siłą kataklizmu dziejowego, ale stosunkowo spokojnie i rozważnie.

Osławiona cierpliwość Brazylianina jest jego wielką zaletą. Z każdym rokiem ład, porządek, prawo krystalizują się coraz silniej, a drogi którymi kroczy naprzód tutejsze społeczeństwo zupełnie są odmienne od dróg europejskich. Tutaj nie odczuwa się dekadencji, czy konieczności zwalczania indywidualizmu terrorem, by zapewnić względne szczęście zesztandaryzowanym masom ludzkim. Nawet częste na gruncie południowo - amekańskim rewolucje mają tę dodatnią stronę, że wynoszą na powierzchnię nowe i silne jednostki twórcze, a po każdym takim wstrząsie następuje silniejsza konsolidacja narodu, kroczącego zdecydowanie w kierunku zupełnego usamodzielnienia się od wpływów Europy i Stanów Zjednoczonych.

(C. d. n.)




## ZE SPORTU

### O MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE

Zarząd PZLA. projektuje zorganizowanie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie 18 i 19 września.

Udział w zawodach wziąć mają znani zawodnicy finlandzcy, szwedzcy, niemiecy. Włoch — Lanzi, Belgowie i Francuzi

### O PIŁKARSKIE MISTRZOSTWO ŚWIATA

W grupach eliminacyjnych turnieju piłkarskiego o mistrzostwo świata, stan aktualny przedstawia się następująco:

W grupie I. (Niemcy, Szwacja, Finlandia i Estonia), rozegrano już 3 mecze. Do rundy następnej zakwalifikowała się już Szwecja po zwycięstwie nad Finlandią i Estonią. Niemcy mają zwycięstwo nad Finlandią i mecz do rozegrania z Estonią, który odbędzie się 29 b. m. Ostatni mecz Szwecja — Niemcy nie dojdzie do skutku, jeśli Niemcy pokonają Estonię, zwycięstwo to bowiem zakwalifikuje je do rundy następnej wraz ze Szwacją.

W grupie II. grają cztery państwa: Norwegia, Polska, Irlandia i Jugosławia. Dwie najlepsze drużyny wejdą do następnej rundy. Norwegowie grać będą z Irlandczykami 3 października w Oslo, a Polacy z Jugosłowianami w Warszawie 10 października.

W grupie VI. decydujące spotkanie o wejście do następnej rundy, wyłonią dwa mecze Czechosłowacja — Bułgaria, które odbędą się 7 listopada w Sofii i 24 kwietnia w Pradze.

3 września w rewanżowym meczu walczyć będą reprezentacje Łotwy i Litwy. Zwycięsca walczyć będzie z Austrią o prawo awansu rundowego z grupy VII.

W grupie VIII. walczyć będą: Holandia — Luksemburg 28 listopada w Amsterdamie i Luksemburg — Belgia 13 marca w Luksemburgu.

W grupie X. Stany Zjednoczone nie mają przeciwnika, natomiast walczyć będą ze zwycięscą grupy IX. (Meksyk, San Salvador, Kuba, Kostaryka, Kolumbia) w Paryżu w maju 1938 roku.

W innych grupach sytuacja nie jest dotąd jasna, jeśli chodzi o terminy i miejsca rozgrywek.

### OPERACJA DWÓCH ZNANYCH PIĘŚCIARZY

Dwaj pięściarze Warty Wirski i Kajnar, poddali się operacji nosa. Operacja miała wynik pomyślny i obaj zawodnicy już w najbliższym czasie będą mogli zasilić reprezentacyjną drużynę mistrza Polski.

### NOWA OFERTA DLA JĘDRZEJOWSKIEJ

Brukselski dziennik sportowy „Les Sports" donosi, że Jadwiga Jędrzejowska otrzymała nową propozycję przejścia na zawodowstwo. Polka otrzymałaby 25.000 dolarów za udział w tournee po Ameryce wraz z Perrym i Vinesem. Polka propozycję odrzuciła. W rozmowie z przedstawicielem tego pisma Jędrzejowska oświadczyła, że pragnie w przyszłym roku znowu walczyć w Wimbledonie i zdobyć tytuł mistrzyni świata.

———



# NIECH SOBIE PADA...

Lubie miasto w deszcz. Jest wtedy takie wymyte, świecące, gładkie. Oddycha się czystym powietrzem. Nie wzięłam parasola — to nic. Pod kamienicami tuż przy murze można się przemknąć między wystawami sklepów, a kapiącymi z szyldów i balkonów dużymi kroplami wody. Czasem stuknie taka ciężka kropla w kapelusz, albo niefortunnie wyceluje w pończochy, od czego się robi zimno.

W niektórych miejscach trzeba przeskakiwać wartkie strumyczki, wybiegające z rynien. Ktoś przed bramą swojego domu mocuje się z parasolem, który w pewnym momencie zacina się i stop — nie pójdzie dalej. Właściciel parasola jest czerwony z irytacji i coś tam mruczy pod nosem. Za to parasol tych tam dwojga funkcjonuje bez zarzutu. Wyglądają, jakby pod tym spadochronem spadli prosto z nieba. Przypomniał mi się taki — a propos — dowcip:

— Czy można pani służyć parasolem?

— Przecież ja mam parasol!

— Tak, ale na dwoje będzie za mały.

Takich, co jak ja przeskakują pod osłoną balkonów jest coraz więcej. Panowie uprzejmie ustępują miejsca, bez wahania uskakują pod strugi deszczu. Gorzej, jak się na tej ciasnej drodze spotkają dwie kobiety.

— Dlaczego właśnie ja? — myślę, a tamta też myśli to samo. Stoimy chwilę jak te kozy co się „na wąskiej spotkały kładce". Z nieprzyjaznym spojrzeniem rozpłaszczam się pod murem, żeby tej pani zrobić miejsce. Przyjmuje kompromis pogardliwie, ale wkońcu śmiejemy się obie. Jej pewnie też przyszedł na myśl wierszyk o dwóch kozach.

Tymczasem rozbłysły latarnie. W ich jasnym kręgu migają srebrne paski deszczu, jak skośne, błyszczące nitki Mokre chodniki zabłysły od długich jasnych smug. Wszystkie reklamy świetlne czerwone i niebieskie zakwitły tęczowo pod stopami. Gonisz taką rubinową łunę, ścielącą się przez cały plac Halicki, chciałbyś jej dotknąć choć końcem zabłoconego bucika, a ona ucieka, ucieka... Wiedzie aż do rogu Wałowej i Halickiej, gdzie wysoko skrzy się na niebie czerwono pisane: „M. K. K. O. Dobrobyt".

Chodniki jak wymiecione, całe życie ulicy skupiło się na jezdni. Mlaszczą dyskretnie koła samochodów, poczłapują konie, wiozące dorożki, wyzapinane „pod brodę" skórzanymi fartuchami. Światełka małe i imponujące reflektory mijają się w przepisowym kierunku.

Raz po raz ktoś niechętną głowę wystawia z hallu George'a i czekającym obwieszcza, że jeszcze, psia krew, „pada". Ale najwięcej czekających stłoczyło się w „Galerii mariackiej". Istne korso, wypłoszone przez deszcz z Akademickiej, placu Mariackiego, Legionów. Grupy rozszczebiotanych panienek chodzą tam i sam trzymając się za ręce, pokazują sobie sto razy oglądane za wystawami fotografie, buciki, perfumy. W ślad za nimi włóczą się typy i typki znane z „łazikowania", zaczepne i rozpróżniaczone.

W chwili największego nasilenia deszczu między zwartą masą czekających wtłacza się ociekający wodą chłopak, roznosiciel gazet. Głowę ma przykrytą płachtą, z której spływają istne strumienie wody. Powstaje popłoch. — Oj! — piszczy czyjś cieniutki głosik. — Oj, jak ja się „nastraszył!" — przedrzeźnia ktoś dowcipnie.

Po tym „incydencie", dość długo i wesoło komentowanym, wszyscy wracają na poprzednio zajmowane stanowiska. Atmosfera beztroskiego wyczekiwania powraca. Ciągle jeszcze nie chce się wypogodzić, deszcz dudni jak grad po dachach, szeleści na trotuarach, szumi potokami na jezdni. W końcu ten i ów zniecierpliwiony otwiera ociekający parasol i wychodzi żywiołowi naprzeciw, albo postawiwszy jak najwyżej kołnierz, puszcza się pędem ku przystankowi tramwajowemu.

I mnie chyba nie pozostało nic innego. Przemoknięta i kaszląca roztrącam ludzi, bo mi dziewiątka gotowa uciec przed nosem. Słyszę za sobą:

— Nabok, ta panienka ma koklusz!

To nieładnie kogoś posądzać o koklusz, ale za „panienkę" Bóg zapłać. W tramwaju jest przytulnie i ciepło, jak w arce Noego.

MARIA ORZECHOWSKA

## Z wystawy w Wiśle

# POZNAJMY KULTURĘ ŚLĄSKA

Na czoło wystaw otwartych w Wiśle wysuwa się wystawa etnograficzna pn. Kultura materialna i artystyczna ludu cieszyńskiego, zorganizowana przez Muzeum Śląskie w Katowicach. Dla niezliczonych rzesz turystów, któ rzy napłynęli na Tydzień Gór do Wisły świetna to sposobność do zapoznania się z życiem codziennym ludu cieszyńskiego w jego współczesnych i zanikających formach.

Np. pasterstwo szałaśnicze wegetujące obecnie jeszcze w Berennej, Wiśle i Jaworzynce dawniej stanowiło główną niemal podstawę egzystencji górali. Znajomość gospodarki pastewnej (hodowli owiec) zaszczepił w Beskidach lud wałaski pasterski, który wędrował począwszy od półwyspu bałkańskiego wzdłuż Karpat w poszukiwaniu nowych terenów wypasu i w XVI. w. przybył na Śląsk i Morawy. Ośrodkiem hodowli na „szałasach“ (polanach) są kolyby wraz z „koszerem“ (ogrodzeniem). Demonstrują je na wystawie piękne zdjęcia, obok których pokazano cały sprzęt pasterski potrzebny do przetwarzania mleka owczego: „szaty“, przez które cedzi się mleko do „puty“, w której zaprawia je „klagiem“ (kwasem żołądkowym) i z której zbiera się ser. Duże „warząchy“, którymi chłodzi się żentycę gotowaną na kotle nad „watrą“ (ogniskiem) i czerpaki, w których rozdziela się między owcza rzy. Drewniany ten sprzęt o odwiecznych formach bogato jest zdobiony ornamentem geometrycznym. Obok wi szą prawie niespotykane już ogromne trąby, „trombity“ pasterskie (z drzewa lipowego lub topolowego, owinięte ko rą brzozową).

Następny dział wystawy zapoznaje nas z życiem rolniczym w Beskidzie Śląskim. Do dzisiaj stosuje się tam plo dozmian czteropolowy, ziemia jest uprawiana za pomocą zwykłych, powszechnie używanych narzędzi, z których większość jednak zachowała pierwotny charakter. A więc pług, którego „kolca“ (koła) są całe wyrżnięte z deski (jedna z bardzo pierwotnych form) i zupełnie „bose“ (bez obręczy), całkowicie drewniana brona, samorosłe „kluki“ do wyrywania siana z zasieka, „kidacze“ (widły) do mierzwy znane już z rycin z XVI. wieku.

Na Śląsku cieszyńskim wyrabia lud tkaniny lniane i wełniane. Widzimy więc kołowrotek i motowidło. Oprzędzanie wełny jest podobne do obróbki lnu. Naprzód się ją skubie („cichra“) potem targa na kręplach, kręplowaną wełnę oprzędza się na przęślicy, żeby ją z kolei omotać (jak len) i obliczyć na łokcie. Wełna przechodzi do tkacza, od niego zaś do „wałchy“, której główną składową częścią jest mechaniczna stępa, służąca do tłuczenia (zgęszczania) sukna. Z nitek lnianych pracowite ręce ślązaczek wykonują prawdziwe arcydzieła sztuki koronkarskiej, służące do ozdoby stroju, który jest bardzo różnorodny i odmienny dla ludności pasterskiej i rolniczej.

U ludu „wałaskiego“ zamieszkującego pogórze cieszyńskie (okolica Cieszyna i Skoczowa) zachował się tylko tradycyjny strój kobiecy. Zademonstrowano go na wystawie. Wałaszka nosi „kabotek“ (rodzaj koszuli) z białym haftem, „kieckę“ z przyszytym do niej „żywotkiem“ (niski gorsecik) zdobnym w haft srebrny, złoty lub jed wabny oraz fartuch, koronkowy czepiec i chustę. Niekiedy używa srebrnego pasa. Podobny jest strój mieszczek w Jabłonkowie (w pobliżu Cieszyna) tylko, że zamiast „żywotków“ noszą one częściej „brucliki brokatowe“ (gorseciki nieco wyższe od żywotków) ze srebrnymi guzami, a na głowie białe haftowane chusty w formie welonu, zwane „drakami“.

Odmienny i pierwotniejszy jest strój górala: nogawice — „wałaszczoki“ z białej wełny, lniana koszula z haftowanym „znaczkiem“, „brucelka“ (czarna lub czerwona kamizelka), „kopyce“ (skarpety wełniane), „kyrpce“ okręcone nawłokami (gruby sznur sięgający połowy łydki). Pasterze nosili dawniej szerokie pasy skórzane. Zimą na odzież nakładają krótki kożuch.

Góralka na koszulę — „ciasnockę“ wdziewa płócienny „kabotek“ z krzyżykowym haftem, „zapaskę“ (półspódnicę) fartuch „modrzyniec“. Mężatka na głowie nosi czepiec siatkowy z koronką naczółkową. Coraz rzadziej się spotyka oryginalny szczegół stroju: czerwone wełniane pończochy zwijane w pierścienie, których długość przekra cza 1 metr.

Równie atrakcyjnym jak dział stroju jest dział sprzętu domowego. A więc w pierwszym rzędzie zwracają uwagę różnorodne stoły o konstrukcji jeszcze gotyckiej (czasem z kamiennymi płytami) drewniane stołki „żidloki“, szafy „uolmaryje“ o strukturze gotyckiej, skrzynie malowane, „trówły“ lub budowane na słup i żłobione w geometryczny ornamet, pięknie rzeźbione łyżki i solniczki. Pokazano również szafę malowaną, jaką spotyka się w chatach „wałaskich“. Dotychczas spotyka się jeszcze w chatach szczapy umieszczone w „świerkach“ (czasem służą do tego prząślice), które oświetlają wnętrze.

Turysta, który przybył na krótko do Wisły i zobaczył gromadę roześmia nych uradowanych z ich święta cieszyniaków w pięknych strojach, po zwiedzeniu wystawy zapoznaje się w poglądowy sposób z codziennym życiem i całokształtem kultury materialnej i artystycznej tego dzielnego ludu.

———

# Kongres sztuki radiowej

W Paryżu odbył się Międzynarodowy Kongres Sztuki Radiowej. Był to pierwszy tego rodzaju zjazd, zorganizowany przez artystów, literatów i publicystów, zainteresowanych w ulepszaniu sztuki radiowej oraz podniesieniu poziomu artystycznego nadawanych audycji. Organizatorom chodziło o wymianę doświadczeń i osiągniętych rezultatów.

Na Zjazd zgłoszono 140 referatów z 14 krajów, które objęły encyklopedyczny program zagadnień, dotyczących wszechstronnej sztuki radiowej.

W sekcji Teatru Radiowego, której przewodniczył autor wielu słuchowisk i ciekawych prac w tej dziedzinie p. Gabriel Germinet, odczytano 46 referatów. Liczba to bardzo duża, jednakże należy zaznaczyć, że wysłuchano ich bez zmęczenia, dzięki właściwej Francuzom niezwykłej elokwencji i swadzie, przykuwającej uwagę słuchaczy. W zebraniu tej sekcji uczestniczyli przeważnie autorzy dramatyczni i poeci, którzy w swoje referaty włożyli dużo poezji, zapału i talentu. Prelegenci mniej wymowni oraz zagraniczni, zastąpieni byli przez znakomitych lektorów.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przeróbek różnych dzieł literackich przy wykorzystywaniu ich do celów mikrofonowych. Przyjęto wniosek, by radiofonizacja dzieł klasycznych oraz innych wartościowych dzieł literackich powierzana była wyłącznie tylko osobom prawdziwie kompetentnym i umiejącym uszanować artystyczne wartości dzieła.

W czasie Kongresu uczestnicy zwiedzili prywatną stację „Poste Parisien“, gdzie zademonstrowano działanie znakomitej nowoczesnej aparatury systemu Barnarda Roux. Aparatura ta pozwala na modulowanie głosu ludzkiego, zmieniając go dowolnie w zależności od żądanych efektów. Głos speakera, mówiącego normalnie — którego słuchacze widzieli za szybą studia — w głośniku zmieniał się w przedziwny sposób. — Stawał się coraz niższy, aż do najgłębszego basu, lub coraz wyższy, był dźwięczny lub głuchy i matowy, zdawał się dochodzić z podziemi, lub rozbrzmiewał w wielkiej akustycznej sali, stawał się donośny lub cichy — przechodzący w szept. Wszystkie te efekty wyzyskiwane są przez rozgłośnie przy nadawaniu słuchowisk i znacznie ułatwiają pracę reżysera.

Następny Kongres odbędzie się w Brukseli.

———

### Nowa włoska nagroda literacka

Miejscowe władze ustanowiły stałą doroczną nagrodę literacką „Paraggi“ w wysokości 5000 lirów za sztukę teatralną włoskiego autora. Nagrodzona praca będzie wystawiona przy pomocy fundatorów nagrody. W sądzie konkursowym zasiadają m. in. Marinetti, Bonelli i Calsini.

### Reżyser filmowy odznaczony przez Ojca Świętego

John Farrow, znany reżyser i twórca scenariuszy filmowych tow. Warner Bross, udekorowany został przez Papieża Krzyżem Kawalerskim św. Stefana. Jest to pierwsze odznaczenie watykańskie, uzyskane przez osobę zasłużoną na polu kinematografii. Krzyż św. Stefana wręczony został Johnowi Farrow przez arcybiskupa Los Angelos msgr. John J. Cantwella za usługi, oddane przez Farrowa kościołowi katolickiemu a zwłaszcza za film „Damian trędowaty“, przedstawiający działalność misjonarza na wyspie trędowatych.

# Polski obóz harcerski w Nieuwport w Belgii

W Nieuwport nad Morzem Północnym odbyła się uroczysta inauguracja obozu harcerskiego, w którym przebywają dzieci polskich emigrantów z Belgii. Około 300 polskich harcerzy i harcerek emigracyjnych powitało posła Jackowskiego i konsula Nagórnego, po czym drużynowi zdali przybyłym raport. Po uroczystym nabożeństwie w kościele, goście zwiedzili obóz męski i żeński, przy czym obecni również na tej uroczystości Belgowie nie kryli słów podziwu dla naszych harcerzy. Obóz ten jest głównym przedmiotem zainteresowania licznych letników belgijskich i francuskich, przebywających nad morzem.

———

HENRYK ŁUBIEŃSKI 58

# Trochę słońca

**Powieść**

(Ciąg dalszy.)

Lecz Teresa nie słyszała uwagi Fela. Siedziała nieruchomo w głębi loży, wpatrzona w srebrzący się w promieniach słońca samolot, stojący na starcie przed hangarem. Dokoła kręcili się ludzie. Samolot drgał lekko, warcząc niecierpliwie, jakby gotując się do dalekiego skoku. Naraz pilot dał znak ręką i otaczający go ludzie odskoczyli na bok. Orkiestra umilkła.

— Bolski startuje — rzekł Kraus.

Samolot toczył się teraz w szalonym tempie po lotnisku i po kilkudziesięciu metrach, wzbił się lekko w powietrze. Zdawał się piąć prawie pionowo w górę.

— Jak autożyro! — zawołał Felo ze szczerym podziwem.

Bolski był już wysoko nad lotniskiem i w pięknym, ostrym wirażu przelatywał nad trybunami. Z każdą sekundą osiągał co raz większą wysokość.

Przypomniał się Teresie niespodziewanie obraz z dzieciństwa. Spędzała wakacje na wsi, u dalekiej swej krewnej na Kresach i chowała tam stadko białych gołębi. Tak były niezmiernie łaskawa, że karmiła je z ręki, na zawołanie zlatywały do niej z dachu, otaczając ją jakby chmurą śnieżnego puchu, siadały jej na ramionach i na głowie. Na te miłe i ukochane przez nią ptaszyny, zawziął się wielki i okrutny jastrząb — gołębiarz. Co dnia o tej samej porze przylatywał z pobliskiego lasu. Przez chwilę krążył wysoko nad domem, wielki i majestatyczny, nic sobie nie robiąc z jej dziecinnego krzyku, którym starała się go odegnać. Gromadka przepysznych gołębi wzbiła się w powietrze, beznadziejnie latając dokoła. Nagle jastrząb, upatrzywszy sobie ofiarę, spuszczał się na nią, jak strzała, uderzał piersiami, a gdy gołąb wywracał w powietrzu kozła, zatapiał w niego szpony i odlatywał ze zdobyczą. Czasem znów zjawiał się zdradziecko, jak złodziej, wylatując niespodziewanie z krzaków i porywając gołębia prawie z jej rąk.

Och, jakże nienawidziła tego rabusia! Wiele łez wylała nad każdym, porwanym przez niego gołębiem!

I oto wydało się jej, że ów groźny, po stokroć znienawidzony przez nią jastrząb, znów teraz nad nią krąży, pławiąc się majestatycznie w blasku słońca i błękicie niebios. A tym razem porwał jej ukochanego człowieka, istotę droższą jej ponad wszystko.

Straszliwy, okrutny ptak!

Przez tłum przeszedł szmer podziwu. Bo właśnie Bolski, osiągnąwszy odpowiednią wysokość, rozpoczął ewolucje akrobatyczne, w których był mistrzem niezrównanym. Jakby urągając prawu ciężkości, samolot wydawał się liściem z drzewa zerwanym i wichrem w powietrze uniesionym. Ześlizgiwał się na skrzydła, jakby tracąc równowagę, spadał, obracając się dokoła swojej osi, a potem poderwany nagle siłą grzmiącego motoru, piął się znów pionowo w górę, dumny, zwycięzki, nieustraszony.

— Teoretycznie, możnaby siłą woli, ściągnąć każdy samolot na ziemię — usłyszała Teresa głos Krausa.

— A któż posiada taką siłę woli? — pytał Felo.

— Opowiadano mi o pewnym wypadku, niezwykle interesującym, jaki się zdarzył w Indiach — rzekł Kraus.

— Pewien lotnik angielski...

Mówił coś dalej, lecz Teresa go już nie słuchała. Prześladowały ją niedorzeczne myśli: gdyby chciała, mogłaby go ściągnąć na ziemię! Jego, tego dumnego orła, który buja w obłokach!

— Gdyby miał wypadek, gdyby został ranny w katastrofie lotniczej — snuły się dalej podświadome myśli — pielęgnowałabym go jak niegdyś Zbigniewa... Byłby już wtedy mój, wyłącznie mój, na zawsze mój...

— Wpadł w korkociąg — zawołał Felo.

— To przecież naumyślnie — powiedział spokojnie Kraus.

Teresa oprzytomniała nagle.

— Boże, co za głupstwa snują mi się po głowie! — pomyślała z lękiem.

A tłum nagle ucichł i zastygł w bezruchu. Dziesiątki tysięcy oczu, obrócone w niebo, wyrażały zdumienie i podziw. Lecz stopniowo tłum ogarnął niepokój. Tu i ówdzie ozwały się głosy, pełne przerażenia. Bo samolot Bolskiego, doprowadzony do korkociągu, zbliżał się z zastraszjącą szybkością do ziemi.

— To już lekkomyślność! — zawołała zdenerwowana Korczyńska.

W sąsiedniej loży jakaś pani poczęła histerycznie szlochać. Przez cały tłum przeszedł dreszcz strachu i zdenerwowania. Teresa wpiła kurczowo ręce w balustradę loży.

— Jezus, Maria! — szeptały jej zbielałe wargi.

C. d. n.

## Wiadomości bieżące

**21** sierpnia 1937

**Sobota**

Joanny

Jutro: Tymoteusza

Wschód słońca 4·27
Zachód „ 18·50

**GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO".** W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

**Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.**

**Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego,**

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Sobota, dnia 21 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występ Baletu Parnella.

Niedziela, dnia 22 b. m. godz. 3.30 popoł. Występ Baletu Parnella — ceny zniżone.

Niedziela, dnia 21 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występ Baletu Parnella.



KINOTEATRY:

APOLLO: „Prawo młodości".
ATLANTIC: „Tajny plan R. 8".
CASINO: „Poznali się w Paryżu" — Claudette Colbert.
CHIMERA: „Na Sybir".
EUROPA: „Na drapaczu chmur".
GLORIA: „Ada to nie wypada" i „Władca milionów".
GRAŻYNA: „Trędowata".
KOPERNIK: „Północ woła" i Kariera panny Joanny".



MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Rose Marie".
MUZA: „Suzy".
PALACE: „Dorożkarz Nr. 13".
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
RAJ: „Kaprys milionera" — komedia muzyczna.
STYLOWY: „Takie są dziewczęta" oraz rewia.
ŚWIT: „Bandera" i rewia.
TON: „Kochana Rodzinka" (Flip i Flap).
UCIECHA: „Chłopcy z placu broni" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BUDAPESZT". Przepięknie nad Dunajem położona stolica Węgier.

— TRZECI WYSTĘP BALETU PARNELLA. Dziś w sobotę, trzeci dzień gościnnych występów znakomitego zespołu baletowego Parnella, który po występach za granicą, zawitał do naszego miasta. Jego arcymistrzowski program, zawiera kilkadziesiąt poematów tanecznych w olimpijskiej obsadzie z Feliksem Parnellem i Zizi Halamą na czele. Dekoracje i kostiumy, które uzyskały ogólny poklask, projektowane są przez najlepszych naszych malarzy. Orkiestrą dyryguje Zygmunt Wiehler. Z powodu wielkiego powodzenia, jakim cieszą się występy tego baletu, oraz dania możności jaknajszerszej publiczności zobaczenia tego naprawdę, pod każdym względem mistrzowskiego baletu — kierownictwo imprezy daje dodatkowo jeszcze przedstawienie w niedzielę po południu o godzinie 3.30 po cenach zniżonych. W niedzielę wieczorem o godzinie 8-mej ostatni występ Baletu Parnella.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w firmie „Fot-Abo-Rad", plac Mariacki 9.

# Rada Gospodarcza Małopolski Wschodniej

W sali posiedzeń Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbyło się pod przewodnictwem dyr. L. Makowskiego drugie z rzędu posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej. Na posiedzeniu Komitetu przybył p. wojewoda lwowski A. Biłyk, p. wicewojewoda tarnopolski Niepokulczycki, naczelnik Wydziału przemysłowego lwowskiego Województwa p. mgr. Kasztelewicz, delegat p. wojewody stanisławowskiego p. radca Henisch, kierownik Oddziału przemysłowego oraz członkowie Komitetu: dr. p. Csala, wiceprezes Izby przemysłowo - handlowej, dr. K. Papara, prezes lwowskiej Izby rolniczej, inż. J. Tyrowicz, prezes Izby rzemieślniczej, dr. St. Uhma, prezes Związku K. K. O., oraz p. Ziff, dyrektor Banku Handlowego.

Zebrani, po wysłuchaniu sprawozdania z prac przewodniczącego za czas od ostatniego posiedzenia, przystąpili do dyskusji nad projektem przepisów, dotyczących zadań i organizacji przyszłej Rady Gospodarczej. Zgodzono się jednomyślnie co do tego, aby Rada Gospodarcza objęła swym zasięgiem wszystkie trzy województwa Małopolski Wschodniej oraz, aby stała się dobrowolnym regionalnym zrzeszeniem przedstawicieli samorządu gospodarczego, związków, stowarzyszeń i zrzeszeń gospodarczych, spółdzielni oraz interesów gospodarczych samorządu terytorialnego. Do przyszłej Rady Gospodarczej postanowiono zaprosić również przedstawicieli grup posłów i senatorów Małopolski Wschodniej.

Uznawszy za niewłaściwe, a często nawet szkodliwe równoległe prowadzenie jednych i tych samych prac w różnych organizacjach, jak to wielokrotnie dzieje się w Polsce, Komitet jednozgodnie uznał, że Rada Gospodarcza nie powinna podejmować prac bezpośrednich, do wykonywania których istnieją już aparaty poszczególnych organizacyj i związków samorządu gospodarczego, terytorialnego, związków spółdzielni i t. p. Z sensu przyjętych przez Komitet „Tymczasowych Przepisów Organizacyjnych" Rady Gospodarczej Małopolski Wschodniej przebijają, jako najważniejsze, cztery zadania Rady, a mianowicie:

1) Reprezentacja całości interesów wszystkich dziedzin życia gospodarczego Małopolski Wschodniej i ich obrona;

2) powodowanie inicjatywy działania gospodarczego w rozumieniu pobudzania warsztatów, instytucyj i organizacyj do wytężonej planowej pracy i do pomagania im w usuwaniu przeszkód;

3) uzgadnianie poglądów i koordynowanie działalności poszczególnych dziedzin gospodarstwa, organizacji, przedstawicielstw i placówek gospodarczych, oraz

4) współpraca z rządem i jego organami nad podniesieniem poziomu Polski pod względem gospodarczym.

Jako organy przyszłej Rady przewidziane są: Prezydium, Komitet gospodarczy i Posiedzenie plenarne. Na najbliższym posiedzeniu Komitetu organizacyjnego rozpatrywane będą wnioski co do składu osobowego Rady Gospodarczej, jak również ustalony zostanie termin uruchomienia Rady.

## *Ze srebrnego ekranu*

### „Kaprys milionera"

Wiedeńskie komedie muzyczne mają swoje chlubnie ustalone tradycje. Są lekkie, dowcipne, przyprawione wykwintnym humorem i czarującą muzyką.

Nie odbiega od tych tradycyj, wyświetlana obecnie w kinoteatrze „Raj" komedia reżyserii Jacoby'ego p. t.: „Kaprys milionera". Pełna temperamentu Marika Rökk znalazła tu dla siebie idealną rolę młodej artystki, która w pogoni za karierą znajduje... miłość. Sympatycznym i urodziwnym amantem jest znany Hans Söhnker. Muzyka Doelle'go bardzo ładna, zwłaszczą melodyjne tango argentyńskie.

Udatne zdjęcia plenerowe, luksusowe wnętrza domów amerykańskich milionerów, efektowne rewie dopełniają godnej ujrzenia całości. **(O).**

### „Niebezpieczna miłość"

**(Na marginesie dzisiejszej premiery filmu „Prawo Młodości")**

Dziś na ekranie filmu „Apollo" ukaże się dawno oczekiwany film p. t.: „Prawo Młodości", który ze względu na swą niezwykłą fabułę i niezrównane kreacje aktorskie, budzi prawdziwy entuzjazm wszędzie, gdziekolwiek się film ukazał.

„Prawo Młodości" osnute zostało na tle powieści znakomitej autorki amerykańskiej Edny Ferber, która uważana jest, jako znawczyni duszy ludzkiej. Każda jej powieść odznacza się niezwykłą barwnością zdarzeń i prawdziwie kinowym tempem (m. in. napisała słynną powieść „Statek komediantów", dwukrotnie zresztą sfilmowaną). W „Prawie Młodości" porusza ona niezwykle interesujący problem: czy ojciec i syn mają prawo kochać jedną kobietę? Skomplikowany ten problem został przez autorkę mistrzowsko rozwiązany.

W filmie „Prawo Młodości", występuje czwórka znakomitych aktorów: „amerykański Emil Jannings" Edward Arnold, który stworzył sylwetkę mężczyzny, przeżywającego swą ostatnią miłość; w roli jego syna, zakochanego w tej samej kobiecie — Joel McCrea, uroczy aktor, którego znamy m. in. z filmu „Ich Troje", — Frances Farmer, premiowana piękność amerykańska w podwójnej roli, oraz znana gwiazda europejska Mady Christians. Należy znaznaczyć, że film powyższy zrealizowany został przez dwóch reżyserów: Williama Wylera i Howarda Hawksa, którzy mają za sobą takie filmy, jak „Ich Troje", „Droga do sławy" i „W. Z. 6 nie wylądował".

Dzisiejsza premiera „Prawa Młodości" w kinie „Apollo" zapowiada się zatem imponująco.

# Delegacja Związku Powstańców-Wojaków z Gdyni

## w drodze przez Lwów do Rumunii

Wczoraj rano przejechała przez Lwów delegacja Federacji P. Z. O. O. — Związku Powstańców i Wojaków — Gdynia w osobach: mjr. Ruszczyca, kpt. Auweilera, por. Pietronia, por. Ziołkowskiego i inż. por. Zuskego. Delegacja udaje się na zaproszenie rumuńskiego Fidacu do Bukaresztu. Po drodze delegaci wstępują do Rarańczy i złożą na grobach Bohaterów - Legionistów puchar, wykuty z miedzi i ziemią kaszubską wraz z piaskiem morskim Bałtyku oraz złożą wieńce. Delegacja wiezie odznaczenia dla wyższych przedstawicieli Fidacu rumuńskiego.

# Ucieczka złodzieja z gmachu sądowego

(a) Trzej złodzieje, którzy za posiadanie narzędzi do włamania, otrzymali w Starostwie Grodzkim po trzy miesiące więzienia, apelowali i skutkiem tego doprowadzeni zostali do Sądu przy ul. Batorego, 3. Jeden z nich, korzystając z tego, że pokój w gmachu był odnawiany, nie namyślając się długo, podbiegł do otwartego okna, wyskoczył na bruk i zbiegł bez śladu. Był nim wielokrotnie już karany złodziej Józef Żukowski, za którym policja wdrożyła poszukiwania. Nad dwoma innymi sędzia zawiesił areszt śledczy.

— INAUGURACJA SEZONU W TEATRACH MIEJSKICH. W Teatrze Wielkim rozpoczęły się już przygotowawcze prace do nowego sezonu. Teatr Rozmaitości całkowicie odnowiony, będzie czynny od dnia 8 września. Część sił artystycznych nowego zespołu teatrów przybyła już do Lwowa. — Dyr. Warnecki wraz z kierownikiem muzycznym teatrów dyr. Tadeuszem Siegietyńskim z udziałem zespołu i licznego szeregu statystów, przystąpili do przygotowania pierwszej premiery Teatru Wielkiego, którą będzie rewelacyjna nowość repertuaru, amerykańska romantyczna komedia muzyczna „Król włóczęgów", wystawiona przed niedawnym czasem przez dyr. Warneckiego w Warszawie w Teatrze Letnim. Komedia ta (mimo letniej kanikuły) osiągnęła rzadko spotykany sukces i była grana bez przerwy przez dwa przeszło miesiące przy codziennie zapełnionej widowni. W pierwszej premierze Teatru Wielkiego wystąpią najwybitniejsze siły teatrów z udziałem artystów sceny warszawskiej, wykonawców niektórych głównych ról. Inauguracja Teatru Rozmaitości będzie ostatnia nowość polskiego repertuaru, współczesna komedia znanego lwowskiej publiczności artysty i reżysera Antoniego Cwojdzińskiego p. t. „Freuda teoria snów", w której wystąpią gościnnie znakomici artyści scen warszawskich pp. Romanówna i Maszyński. Komedia ta również utrzymała się na repertuarze Teatru Małego w Warszawie przez okres 4 miesięcy przy kompletach.

— AUDYCJA RADIOWA TYGODNIA PROPAGANDY NORMALNEGO RUCHU PIESZEGO I KOŁOWEGO. W sobotę, dnia 21 b. m. rozpocznie się we Lwowie „Tydzień propagandy normalnego ruchu pieszego i kołowego". Propagandzie tej poświęci Rozgłośnia Polskiego Radia we Lwowie cykl audycji, który zainaugurowany będzie przemówieniem Pana Wojewody Alfreda Biłyka.

Program audycji przedstawia się następująco: 21 sierpna: o godzinie 18.25 P. Wojewoda Alfred Biłyk wygłosi przemówienie do społeczeństwa. — O godzinie 18.50 usłyszymy pogadankę inż. K. Lisowskiego pt. „Bolączki ruchu ulicznego i środki zapobiegawcze". — 23 sierpnia o godzinie 15.35 sędzia S. A. p. Roman Witoszyński mówić będzie o odpowiedzialności kierowcy i przechodnia w świetle nowego kodeksu karnego. — 29 sierpnia — O godzinie 18.00 w ramach „Chwilki społecznej" usłyszymy kronikę z przebiegu akcji w opracowaniu mgr. L. Federa. — O godzinie 11.00 przeprowadzi Rozgłośnia Lwowska reportaż z lwowskiej ulicy. — 8 września. — O godzinie 18.10 usłyszymy felieton muzyczny p. t. — „Bajka dla grzecznego szofera". Tekst felietonu opracował dr. J. Bechmetiuk. — Dnia 15 września cykl audycji „Tygodnia Propagandy" zamknięty zostanie wesołą audycją p. t. „Ostrożnie na zakrętach", którą nada Rozgłośnia Lwowska o godzinie 18.10.

— WYSTAWA „100 LAT MALARSTWA LWOWWSKIEGO" urządzona staraniem Galerii Narodowej miasta Lwowa w gmachu Muzeum Przemysłu Artystycznego, daje znakomity przegląd dziejów malarstwa lwowskiego z lat 1790—1890. Wystawa obejmuje przeszło 300 dzieł przeważnie prywatnych właścicieli. Reprezentowani są tam najbardziej wartościowymi dziełami m. in. Reichan Alojzy, Henryk Rodakowski, Juliusz Kossak, Wilhelm Leopolski, Andrzej Grabowski i Artur Grottger. Wystawa otwarta codziennie od godziny 10—14. — Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr., dla wycieczek zaś po 10 gr. od osoby.

### SKLEPOWA KRADZIEŻ

(a) Ze sklepu Ignacego Blauera przy ul. Łyczakowskiej 9, nieznany sprawca skradł zegarek złoty wartości 350 zł.

### ZDERZENIE SAMOCHODÓW

(a) Bronisław Weisbrod, zamieszkały w Dźwinogrodzie, zawiadomił policję, iż gdy wczoraj wieczorem wyjeżdżał samochodem z ul. Kl. Tańskiej na ul. Akademicką, z przeciwnej strony najechał na jego wóz szofer Bolesław Borówka, zamieszkały na folwarku Turów, powiat Radym Podlaski. W zderzeniu uszkodzone zostały błotniki obu wozów.

— ZMARLI WE LWOWIE: Rozalia Brzyska, l. 44, Maria Litwin l. 75, Spirydion Bańkowski l. 78, Ludwik Wójcicki l. 77, Albina Róziczka l. 82, Maria Lewkowicz l. 81, Bichał Biłas l. 54, Debora Kroh l. 75, Marian Hendel l. 42.

— KONKURS NA FOTOGRAFIE KRAJOBRAZÓW WODNYCH I SPORTÓW WODNYCH. Komitet Wojewódzki W. F. i P. W. w Poznaniu, zwraca się do Związków, organizacji, stowarzyszeń oraz komitetów lokalnych W. F. i P. W. z apelem propagandy brania udziału w konkursie fotograficznym krajobrazów i sportów wodnych. Konkurs ten rozpisało Towarzystwo Miłośników Fotografii w Poznaniu, współdziałając z tamtejszym Wojewódzkim Komitetem W. F. i P. W. Konkurs ma charakter ogólnopolski i mogą w nim brać udział wszyscy miłośnicy fotografii artystycznej. Pierwsza nagroda wynosić będzie 150 zł., druga 100 zł., dwie dalsze po 50 zł., sześć nagród po 25 zł., i 10 nagród po 10 zł. Poza tym przewidziane są nagrody niepieniężne i wyróżnienia. Termin wysyłania prac wyznaczono na marzec 1938 roku. Fotografie wystawione będą na przyszłorocznych Targach Poznańskich.



— WYKAZ przedmiotów znalezionych w wozach M. K. E., które odebrać można po należytym wylegitymowaniu się w biurze Oddziału ruchu M. K. E. Lwów, ulica Wólecka 2, parter przez podwórze na lewo, w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i świąt.

Rękawiczka damska, parasolka czarna damska, rękawiczki skórzane, kobiałka słomiana, binokle, parasol męski czarny, papierośnica niklowa, plan na budowę domu, czapka męska, Kapelusz męski, beret damski, materia, rękawiczki damskie płócienne, rękawiczki męskie skórkowe, pończochy damskie, kaszkiet popielaty, 1 rękawiczka skórkowa, papierośnica skórzana, pugilares męski, 3 kluczyki, dzwonek od roweru, parasol damski czarny, okulary, biała koszula letnia, rękawiczki damskie, jedna rękawiczka, para rękawiczek, czapka, 2 paczki keksów, okulary, rękawiczki damskie, parasolka damska, parasol czarny damski, rękawiczki skórkowe damskie, broszka, kobiałka, 3 piłki tenisowe, notes, kobiałka, rękawiczki, torebka damska wewnątrz dwie legitymacje szkoły Benedyktynek Łacińskich, medalik, parasolka damska, parasol męski, parasol męski, teczka, rękawiczki damskie, laska dziecinna, teczka, bańka z naftą, książka łacińska do nabożeństwa.

## *Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"*

Ks. Lubomirska Maria, wł. dóbr — Warszawa, Dobrowski Nick, kupiec — New-Antwerpia, Ks. de Clerg Charles, ks. profesor — Antwerpia, Marber Stefan, przedstaw. Paramontu — Katowice, Rechnic Bernard, kupiec — Katowice, Longchamps Mieczysław, wł. dóbr — Pławno, Wraga Roman, dyr. Teatru — Warszawa, Cieślak Mieczysław, profesor — Warszawa, Okolski Konstanty, ziemianin — Warszawa, Gay Delfina, nauczycielka — Warszawa, Kallik Jan, inżynier — Stanisławów, Lubelska Hania, pryw. — Katowice, Kołodziejczuk Stanisław, przemysłowiec — Mosty Wielkie, Hauswald Karol, kupiec — Stanisławów, Reicher Stanisław, przedstawiciel handlowy — Warszawa, Świerczek Jan, architekt — Berezowice, Flamenbaum Matylda, lek. dent. — Łódź, — Hints Alfred, kupiec — Warszawa, Pikor Franciszek, adwokat — Kielce, Wittkiewicz Adam, inspektor L. I. R. — Stanisławów, — Wojdan Stanisław, urzędnik — Łódź, Serwacki Hieronim, insp. lasów — Dolina, Szacherski Zygmunt, starosta — Dolina, Wiśniewska Helena, urzędnicz. — Poznań, Malewska Waleria, nauczycielka — Sanok, Orandt Zygmunt, przemysłowiec — Warszawa, Neufeld Stefan, stud. med. — Warszawa, Wróblewski D., kupiec — Inowrocław, Dr. Paściesniak Stanisław. lekarz — Jasło, Burchaciński Władysław, pryw. — Wiedeń, Baniawski Jan, wł. dóbr — Takólka, Duniczewski Włodzimierz, urzędnik — Zakopane, Dr. Bielakowski Józef, aptekarz — Lubartów, Bernecker Adolf, przemysłowiec — Zgierz, Müller Jan, profesor — Rzeszów, Mikosz Paweł, sędzia — Warszawa, Kucharski Stanisław, urzędnik — Katowice, Wojciechowska Janina, pryw. — Warszawa, Laskowicz Karol, kupiec — Baranowicze, Bader Aleksander, inżynier — Warszawa, Dr. Ekkert Józef, lekarz — Ostrów, Wagner Janusz, inżynier — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 15 do dnia 21 sierpnia, mają następujące apteki dyżury nocne:
1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82.
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska 1. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 3.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 11.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Barbara Mathes l. 59, Gerszon Schnitzer l. 33, Laura Landau l. 73, Jetti Fuhrman l. 57, dr. Adolf Frey l. 55, Bronisława Malec l. 48, dr. Artur Rappaport l. 48, Maria Sokal l. 60, Józef Klimkiewicz l. 50, Eudoksja Szewczuk l. 81, dr. Bronisław Rzuchowski l. 57, Taube Drexler l. 70, Dora Bernardiner l. 31, Janina Łotoczko l. 38, Maria Bukaczewska l. 56.

# Wskazówki dla kandydatów na I. rok studiów w roku akad. 1937-38

Kandydaci winni, po uprzednim poddaniu się badaniu lekarskiemu, przedłożyć osobiście PP. Dziekanom podania o przyjęcie w dniach: a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 17 i 18 września b. r.; b) na Wydziale Architektonicznym: 20 i 21 września b. r.; c) na Wydziale Mechanicznym: 21 i 22 września b. r.; c) na Wydziale Chemicznym: 23 i 24 września b. r.; e) na Wydziale Roln. - Lasowym 23 i 24 września b. r. Po tych terminach żadne zgłoszenia uwzględnione nie zostaną. Kandydaci, którzy w r. b. służą w wojsku winni zgłosić się także w terminach wyżej podanych, a najpóźniej do dni 5-ciu po zwolnieniu z wojska.

Kandydaci winni poddać się badaniu lekarskiemu na Klinice Uniwersytetu J. K. w następujących dniach: a) na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej: 17 i 18 września b. r.; b) na Wydziale Architektonicznym: 18 września b. r.; c) na Wydziale Mechanicznym: 20 i 21 września b. r.; d) na Wydziale Chemicznym: 22 września b. r.; e) na Wydziale Roln. - Lasowym: 22. września b. r.

Badanie lekarskie kandydatek odbędzie się tylko dnia 18 września b. r. w Przychodni Przeciwgruźliczej ul. Pijarów 6, parter.

Po dokonanym zgłoszeniu kandydaci mają odbyć egzamin kwalifikacyjny z następujących przedmiotów: a) z geometrji wykreślnej, z matematyki i ze szkicowania na Wydziale Inżynierii lądowej i wodnej; b) z geometrii wykreślnej, z rysunków i z ogólnych wiadomości z historii kultury i sztuki na Wydziale Architektonicznym; c) z matematyki, z fizyki, z geometrii wykreślnej i ze szkicowania odręcznego części maszynowych na Wydziale Mechanicznym; d) z fizyki i z chemii na Wydziale Chemicznym; e) z matematyki i przyrody Polski na Wydziale Rolniczo - lasowym. Kandydaci, którzy w bież. r. służą w wojsku, ubiegać się mogą o wyznaczenie późniejszego terminu egzaminu kwalifikacyjnego.

Szczegółowych informacyj udziela Sekretarjat Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy l. 12) po otrzymaniu dokładnego adresu i znaczków pocztowych na porto odpowiedzi; w sprawie pomieszczenia w Domach Techników, wyżywienia w Kuchni Technickiej itp. należy zwracać się do Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej (ul. Sapiehy l. 12).

# Sprawa nieoczyszczania chodników przez dozorców domowych

Wskutek powtarzających się skarg na zanieczyszczanie chodników na przycypalnych nawet ulicach miasta, Dyrekcja Zakładu czyszczenia miasta odniosła się do Starostwa Grodzkiego z prośbą, by przypomniało dozorcom realności ich obowiązki oczyszczania i polewania wodą chodników przed realnościami i opiesząłych pociągało do odpowiedzialności. Dyrekcja Zakładu czyszczenia miasta odniosła się również do Starostwa Grodzkiego z prośbą, aby pociągało do odpowiedzialności tych woźniców, którzy rozwożą gaszone wapno i piasek w wozach nieszczelnych, wskutek czego zanieczyszczają ulice miasta.

# Ze statystyki budowlanej m. Lwowa

Oprócz robót ziemnych, drogowych i kanałowych prowadzonych przez Zarząd Miasta od wczesnej wiosny, rozpoczęto w tym roku również szereg robót budowlanych. Oprócz robót konserwacyjnych w szkołach powszechnych, budynkach miejskich i fundacyjnych, których liczba wynosi około 450 objektów, kosztem około 200 tys. zł., Zarząd Miasta buduje nowy szpital dla nieuleczalnych kobiet na ul. Bilińskich. Cały koszt budowy wyniesie około 421 tys. zł. Na ten rok wstawiono do budżetu 230.000 zł. Na budowę szkoły powszechnej 14-to oddziałowej na Zamarstynowie przeznaczono na razie 200.000 zł. Koszt budowy wyniesie około 485 tys. zł. Dalej buduje miasto dwie strażnice na ul. Miejskiej i Zamarstynowskiej kosztem 120 tys. zł., 7-mio klasową szkołę na Bogdanówce kosztem 161 tys. zł, i szereg innych budowli kosztem około 80 tys. zł.

Niezależnie od tego zaznaczył się we Lwowie znaczny ruch budowlany z inicjatywy prywatnej. Nie ma prawie ulicy w mieście, gdzieby nie wznoszono nowych budowli, nie rekonstruowano starych budynków lub choćby nie odnawiano fasad. Ze statystyki Wydziału III. Z. M. wynika, że w r. 1936 wydano konsensy na 271 domów parterowych, 181 jednopiętrowych, 64 dwupiętrowych i 76 trzypiętrowych i wyższych. Nadto na trzy szkoły, jeden szpital (na ul. Bilińskich) i dwa kościoły (na ul. Dwernickiego i na Persenkówce), razem przeto na 597 domów o kubaturze 784.423 m. sześc. Nadto wydano pozwolenie na przebudowę i nadbudowę 378 domów. Wykończono w tym czasie 322 nowych domów, przebudowa no 54, skanalizowano 337 realności, odnowiono fasady w 331 domach. W r. bież. wskutek zmniejszenia funduszu rozbudowy wydano w pierwszym półroczu 228 konsensów na budowę nowych domów, 211 zaś na przebudowę i nadbudowę. Wykończono w tym czasie 188 nowych domów, skanalizowano 268 realności, odnowiono fasady w 294 domach, rozebrano 15 budynków, wybudowano 41 budynków gospodarczych, wywiercono 18 studzien na peryferiach miasta.

### DWA „JUBILEUSZE": WÓDCZANY I WINNY.

(a) Amatorowie alkoholu zapewne nie wiedzą, że napój ten w murach lwowskich obchodzi w tym roku swój jubileusz. Wódka bardzo późno zjawiła się we Lwowie: równo przed czterystu laty, w r. 1537 uzyskało bowiem miasto pozwolenie na jej wyszynk i prawo to wydzierżawiało obywatelom za opłatą kwartalną. W jakimś niedługim czasie po zjawieniu się wódki w gospodach lwowskich, dzierżawcy miejscy tego trunku znaleźli się wobec konkurencji, którą tworzyli dla nich protegowani królewscy. Napój ten w pierwszych dziesiątkach lat na ogół nie był jeszcze zbytnio rozpowszechniony.

Znaczną natomiast była konsumcja piwa i miodu, wielu mieszczan prowadziło na swych posesjach miejskich browary, z których niejeden padał pastwą pożaru. Liczne pasieki sprzyjały ożywionemu handlowi miodem.

I inny napój obchodzi w tym roku swój jubileusz: wino.

Pierwszą wzmiankę o jego konsumcji we Lwowie spotykamy w r. 1387, zatem równo przed pięciuset pięćdziesięciu laty. Pierwszy wyszynk wina prowadzony był przez dzierżawców w piwnicy pod gmachem ratuszowym, gdzie największej popularności zażywała grecka małmazja i wino mołdawskie. Przywozili je do Lwowa kupcy zagraniczni, najczęściej greccy, którzy przez przeciąg czterech tygodni nie mogli składać beczek do piwnic, zanim się w zapasy nie zaopatrzyli miejscowi kupcy. Dopiero po upływie tego czasu na podstawie ceny, ustanowionej przez wojewodę, następowała drobiazgowa sprzedaż tego napoju.

W bieżącym tedy roku wódka obchodzi we Lwowie swoją 400-tną, a wino 550-tą rocznicę swego rozlewania się.

## Zdarzenia i wypadki

### Z NIEDOLI BEZDOMNEJ STARUSZKI

(a) Ogólną uwagę przechodniów wzbudzała w dniu wczorajszym 98-letnia staruszka Maria Cholewa, która z powodu braku dachu nad głową obrała sobie za mieszkanie ławkę w parku Kościuszki. Posterunkowy nieszczęsną kobietę odstawił do Urzędu dzielnicowego, skąd ją skierowano do Wydziału Opieki społecznej.

### WYSTĘP TOREBKARZA

(a) Nieznany młody osobnik zabiegł wczoraj drogę przechodzącej pl. Strzeleckim Helenie Münzerowej, z której rąk wyrwał torebkę, zawierającą 25 zł. Napastnik-rabuś zbiegł bez śladu.

### BRAT PRZEBIŁ BRATA

(a) Pomiędzy braćmi Bartłomiejem i Piotrem Łakomskimi, zamieszkałymi w Winnikach, wynikła w dniu wczorajszym gwałtowna bójka, w czasie której Piotr zranił ciężko nożem w brzuch Bartłomieja. Rannego w ciężkim stanie przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego.

### DWIE OSOBY ZABITE PRZEZ PIORUN

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość, iż w Horodku koło Leska w czasie burzy piorun uderzył w zagrodę Henryka Merdaka. Cztery osoby, znajdujące się w izbie uległy ogłuszeniu, podczas gdy 14-letnia córka wymienionego gospodarza rażona piorunem padła na miejscu. — We wsi Średniej Wsi koło Leska piorun zabił 38-letnią N. Filiwiakową, żonę miejscowego gospodarza.

### ZAMACH MORDERCZY I SAMOBÓJCZY

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość o niesamowitym zajściu, które wydarzyło się na terenie powiatu Rawa Ruska. Na drodze publicznej znaleziono zwłoki 28-letniej Marii Leszczykówny, którą — jak ustaliły dochodzenia policyjne — usiłował jej narzeczony 27-letni Józef Kopik, zamieszkały w pow. sokalskim. Po dokonaniu tego zbrodniczego czynu Kopik w zamiarze samobójczym usiłował brzytwą poderżnąć sobie gardło. Kopika aresztowano.

# KRONIKA MAŁOPOLSKI

## Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Wesoła rodzina" i „Królowa tańca", Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Śmierć czyha w dżungli".

BRZOZÓW. Goplana: „Na zgliszczach szczęścia", „Piekło Chin" i rewia, Sokół: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i „Romans w Budapeszcie".

BUCZACZ. Palace: „Złoty skarb" i „Złota strzała".

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Pieśniarz Wiednia", Sztuka: „Jedna na milion".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Król żebraków", Palace: „Tańczący pirat", Sokół: „Kariera panny Joanny".

KOŁOMYJA. Mars: „Sam na sam". Gwiazda: „Na Sybir".

LUBLIN: Apollo: „R. 107 wzywa pomocy" i „Nieśmiertelna melodia", Corso: „Łódź śmierci" i „Północ woła", Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu". Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Ich noce" i „Biały Tarzan", Stylowy: „Taniec miłosny" i „Dziewczę z Budapesztu".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko". Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Brutal" i „Otchłań grozy".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ: Apollo: „Marzenia miłości" i „Robinson Kruzoe", Edison: „Mam 19 lat" i „Detektyw z Honolulu", Sokół: „Anthony Adwerse".

TEATR POKUCKO-PODOLSKI

21. 8. KROSNO. Sprawa Kajzera. MONASTERZYSKA. Serca za drutem kolczastym.
22. 8. BUCZACZ. Serca za drutem kolczastym. RZESZÓW. Sprawa Kajzera.
23. 8. PRZEWORSK. Sprawa Kajzera. ZALESZCZYKI. Serca za drutem kolczastym.
24. 8. CZORTKÓW. Serca za drutem kolczastym. ŁAŃCUT. Sprawa Kajzera.
25. 8. LUBACZÓW. Sprawa Kajzera.

## Z Rawy Ruskiej

KURS HANDLOWY. Staraniem Zarządu Koła T. S. L. w Rawie Ruskiej odbędzie się roczny koedukacyjny kurs handlowy, który rozpocznie się 3 września. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela Dyrekcja Szkoły Zawodowej przy ul. Wł. Górki 45, codziennie od godz. 15—16.

NIEUDANE WŁAMANIE. Onegdaj w nocy już po raz wtóry w tym roku nieznani sprawcy usiłowali włamać się do warsztatu kuśnierskiego p. Marza, lecz spłoszeni przez powracającego w tym czasie do domu syna Jakuba zbiegli w nieznanym kierunku

## Z Buczacza

NAPAD. Na polach pomiędzy Truścianami a Dołchem na kupców Jakuba Nechmeta i Bernarda Berla napadło kilku uzbrojonych w laski osobników, którzy zażądali wydania pieniędzy i tytoniu. Gdy napadnięci kupcy opierali się żądaniom, napastnicy powalili ich na ziemię, pobili i zabrali z kieszeni Berlowi 40 gr., a Nehmetowi laskę i zbiegli. Policja aresztowała sprawców w osobach młodocianych parobków z Truścianiec.

OFIARA WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI. Jan Kosiński z Trubuchowiec ad Buczacz, przez nieostrożność włożył nogę do będącej w ruchu maszyny motorowej, która oberwała mu lewą nogę. Kosiński w drodze do szpitala w Czortkowie zmarł.

## Z Jarosławia

POŻARY. W mieszkaniu Neściora Hrycia na Bałach ad Radawa, wybuchł w nocy pożar, który strawił doszczętnie dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. Strata wynosi około 2.500 zł.

W lesie, w miejscowości Surmaczów ka powstał pożar, który zniszczył około 20 morgów lasu. Jak wykazały dochodzenia, pożar powstał od niedopałka papierosa, porzuconego przez Stempaka Mariana, rolnika z Surmaczówki. (AB)

OFIARA BURZY. W czasie burzy szalejącej onegdaj około godziny 16 nad gromadą Wietlin, zabity został przez piorun Stochnyk Iwan, lat 37, który podczas burzy zajęty był bronowaniem własnego pola. (AB).

DZIECKO UTOPIŁO SIĘ W GNOJÓWCE. 14-mies. Kozar Anna, bawiąc się onegdaj na podwórzu posiadłości swych rodziców w Surachowie, wpadła do dołu z gnojówką i utonęła.

KRONIKA POLICYJNA. Na Komisariat P. P. w Jarosławiu doprowadzono następujące osoby: Bąka Stanisława z Muniny za kradzież wozową i Moszukę Wasyla z Dzikowa w powiecie lubaczowskim za kradzież wyrobów tytoniowych. (x)

## Z Sanoka

ZA CZYNNY OPÓR WŁADZY. Jan Sawka, notoryczny przestępca z Zasławia tutejszego powiatu miał do odbycia karę 6-cio miesięcznego więzienia, dla odbycia której nie chciał się zgłosić, mimo wezwań. Na polecenie prokuratora udał się do Sawki st. post. P. P. z Zagórza Jan Hnizdur w celu doprowadzenia wymienionego do więzienia. W czasie tej czynności Sawka czynnie i słownie znieważył funkcjonariusza PP., stawiając przy tym taki opór, że dopiero przy pomocy innych posterunkowych zdołano go ubezwładnić i doprowadzić do Sanoka. Za czyn ten odpowiadał onegdaj Sawka przed tutejszym Sądem Okręgowym, który po przeprowadzonej przez sso. dra K. Zachariasiewicza rozprawie skazał Sawkę na karę bezwzględnego więzienia przez 7 miesięcy. Oskarżał asesor sąd. Z. Wallner.

## Z Nowego Sącza

PRZENIESIENIA. W miejsce podprokuratora Hieronima Rawy, przeniesiony został z Jasła podprokurator Henryk Jan Walter (m)

WICEMINISTER ŚWITALSKI W NOWYM SĄCZU. Tut. Urzędu Skarbowego przeprowadził lustrację wiceminister Świtalski, który z naczelnikiem tegoż urzędu przeprowadził konferencję. (m).

PRZYARESZTOWANIE PREZESA KOŁA STRONNICTWA NARODOWEGO W ZAKOPANEM. W areszcie prewencyjnym osadzono Witolda Podgórskiego, prezesa Koła S. N. w Zakopanem, oraz członków tegoż Koła: szewca Stanisława Kasprzaka i 17-letniego praktykanta handlowego Józefa Becka, podejrzanych o przestępstwa przeciw porządkowi publicznemu. Podczas rewizji u aresztowanych znaleziono broń palną, na którą nie posiadali zezwolenia. (m).

REGULACJA ULIC NOWEGO TARGU. Zarząd miasta N. Targu przystąpił do naprawy nawierzchni ulic i chodników, które ostatnio były w kiepskim stanie. (m).

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. W Krynicy Wsi najechało auto na 5-letniego Jana Gorczycę. Ofiara wypadku doznała zmiażdżenia nogi. 2-letniego Józefa Króla w Starej Wsi pod Limanową przejechała fura, wskutek czego dziecko doznało pęknięcia czaszki. Wojciech Kulig, lat 73, doznał złamania nogi przy budowie domu, podczas której spadł z rusztowania. (m).

EPILOG NAPADU CZŁONKÓW STRONNICTWA LUDOWEGO NA KOMISARZA P.P. Przed tut. Sądem Okręg. odpowiadał członek Stronnictwa Ludowego w Wojnarowej Wojciech Durlak, okarżony o pobicie komisarza P.P. Jana Gawlika na wiecu tegoż stronnictwa na rynku w Grybowie. Oskarżony tłumaczył się, że dlatego pobił kmisarza, ponieważ tenże zabronił na wiecu wystawić portret Witosa. Komisarz Gawlik, który przyjechał z Sosnowca na rozprawę, rozpoznał napastnika w osobie okarżonego, który w wyniku rozprawy skazany został na 8 miesięcy więzienia. (m)

LEŚNICZY UGODZONY NOŻEM. Edward Sterczowicz, lat 34, leśniczy w lasach magistrackich w Muszynie, poraniony został ciężko nożem na zabawie tanecznej, podczas której tańczył z narzeczoną swego rywala, Klępy Jana. Klępa w pewnym momencie ugodził go nożem w plecy. (m).

ŚMIERĆ OD KOPYTA KONSKIEGO. Piotr Mordarski, służący Aleksandry Karoliny, kopnięty został przez konia w głowę podczas czyszczenia go. Ofiara tragicznego wypadku wskutek pęknięcia czaszki, bez odzyskania przytomności, zmarła w tut. szpitalu. (m).

UGODZIŁ NOŻEM KRAMARZA. W Krynicy-Zdroju Franciszek Goszty ła znany awanturnik, pchnął nożem Jana Sachę, sprzedawcę w sklepie Władysława Waśkowskiego, gdyż ten nie chciał go poczęstować śliwkami, o które się uporczywie upominał Gosztyła. W wyniku rozprawy sądowej pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. dra Dölingera, zbir został skazany na 10 miesięcy więzienia. (m).

## Ze Stryja

SENATOR ZARZYCKI W BEREŻNICY. Do Bereżnicy przybył senator gen. Zarzycki Ferdynand, który zwiedził tamt. Państw. Szkołę Rolniczą, po czym wyjechał na teren powiatu doliniańskiego.

ZLIKWIDOWANO DWA KLUBY UKRAIŃSKIE. Na polecenie władz administracyjnych zlikwidowane zostały dwa kluby sportowe ukraińskie, jako nielegalnie istniejące, a to „Probij" w Dobrowlanach i „Sicz" w Dobrzanach.

STRZELCY W TUCHLI DLA PUŁKU. Związek Strzelecki w Tuchli urządził zabawę taneczną, z której dochód w kwocie 251 zł. 70 gr. przekazał na zakup karabinu maszynowego dla pułku piechoty.

KOMISJA KLASYFIKACYJNA W TERENIE. Na terenie powiatu stryjskiego bawiła Komisja Klasyfikacyjna gruntów w osobach: pp. radcy Szeparowicza, delegata Lwowskiej Izby Rolniczej i inż. Paciorkowskiego, zast. przew. Wojew. Komisji. Po przejrzeniu i zaznajomieniu się materiałami prac Powiatowej Komisji Kl. przy Urzędzie Skarbowym w Stryju, Komisja wyjechała w teren, do Synowódzka wyżnego

## Z Borysławia

PRODUKCJA ROPY W LIPCU B. R. W lipcu br. produkcja kopalń ropy naftowej w Borysławiu, Tustanowicach i Mraźnicy wraz z łapaczkami i towarzystwami dla handlu ropą, wynosiła wedle tymczasowych zestawień 1920.32 cystern, co w porównaniu z produkcją w miesiącu poprzednim (185.25 cystern) stanowi wzrost o 35.07 cystern. Na kopalnie w Borysławiu przypada 446.46 cystern, w Tustanowicach 844.51 cystern, w Mraźnicy 610.88 cystern, łapaczki towarzystwa dla handlu ropą 14.98 cystern.

## Z Drohobycza

NASTĘPSTWA BURZY. W czasie szalejącej w sobotę wieczorem gwałtownej burzy nad powiatem drohobyckim, piorun uszkodził w okolicy rynku kabel telefoniczny, skutkiem czego unieruchomionych zostało około 50 aparatów telefonicznych. — W Modryczu uderzył piorun w bróg słomy Jakuba Metrysza, który spłonął, ogień następnie przerzucił się na sąsiedni bróg słomy paląc go również. Szkoda wynosi około 600 zł.

## Z KURSÓW WAKACYJNYCH O KULTURZE POLSKIEJ DLA CUDZOZIEMCÓW

W poniedziałek dn. 17 bm. z okazji otwarcia w Warszawie trzeciej i ostatniej w tym roku części kursów wakacyjnych o kulturze polskiej dla cudzoziemców i Polaków z zagranicy, odbyła się w gmachu Polskiej Ymca przy ul. Konopnickiej czarna kawa, wydana przez zarząd kursów.

Na przyjęcie, poza uczestnikami kursów w liczbie ok. 70 reprezentującymi 15 krajów, przybyli reprezentanci Min. WR i OP, Min. Spr. Zagr. oraz przedstawiciele ciała profesorskiego.

Powitał zebranych kierownik naukowy kursów prof. M. Handelsman, zaznaczając, iż celem kursów jest danie cudzoziemcom oraz Polakom z zagranicy rzetelnej i objektywnej wiedzy o Polsce, umożliwienie im wniknięcia w to co polskie i wywiezienie od nas uczuć przyjaznych dla Polski. Mówca zakończył swe przemówienie życzeniami owocnej pracy.

Z kolei zabrał głos kierownik administracyjny kursów mgr. Z. Zaniewicki, który wskazał na znaczenie kursów, tego jakby „kongresu polonistów z całego świata“ i dał ich charakterystykę. Zadaniem kursów jest zapoznanie cudzoziemców z Polską u samych źródeł jej życia kulturalnego i gospodarczego, by mogli zdobyć informacje z pierwszej ręki, o Polsce prawdziwej.

Przemawiali następnie kolejno w imieniu słuchaczy kursów: ks. Gabalde (Francja), Maria Głowacka (Polka z Ameryki), dr. Bagnoli (Włochy), znany publicysta i malarz węgierski Tibor Csorba, p. Klajc (Jugosłowia) i stypendysta fiński Santeri Ankeria.

Wszyscy mówcy przemawiając w poprawnej polszczyźnie, wyrażali wdzięczność władzom polskim za ułatwienie poznania naszego kraju, jego przeszłości i teraźniejszości i wyrażali podziękowanie za niezwykłą gościnność okazywaną im dotychczas w Polsce.

Wszystkie przemówienia nacechowane wielką serdecznością, kończyły się okrzykami na cześć Polski.




### SOBOTA, DNIA 21 SIERPNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) „Kiedy susza bywa najgroźniejsza“ — pogadanka — wygłosi inż. Franciszek Müller. 12.25 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Klubu Mandolinistów. — 14.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 14.53 (Lw.) Nasz program. — 15.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. — 16.30 „Od poranka do wieczora“ — koncert orkiestry — 17.30 Koncert solistów: Magdalena Polówna — śpiew i A. Szafranek — skrzypce. — 17.50 „Nowy rezerwat w Beskidzie Niskim“ — pogadanka. — 18.00 (Lw.) Pogadanka społeczna z okazji „Tygodnia ruchu pieszego i kołowego we Lwowie“. — 18.05 (Lw.) Tańce symfoniczne — (płyty). — 18.25 (Lw.) Odezwa do społeczeństwa (z okazji „Tygodnia ruchu pieszego i kołowego we Lwowie“). — 18.30 (Lw.) „Bolączki ruchu ulicznego i środki zapobiegawcze“ — pogadanka aktualna — wygłosi inż. Konrad Lisowski. 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Muzyka lekka w wykonaniu Wojskowej Orkiestry Reprezentacyjnej. 19.40 Transmisja fragmentów Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych Polska — Niemcy. — 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 „Nowiny leśne“ — prof. Jan Kloska, — 21.05 „Tydzień gór“. — 21.45 Nowości literackie. — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.50 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego — Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. — 23.00 (Lw.) „Kącik humoru“ — w opracowaniu Feliksa Zandlera. — 23.05 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt. — W przerwie: „Śmierć działacza“ — monolog pióra Ara. — Czyta Zygmunt Wilczkowski.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Droitwich. „Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość“, Koncert w wykonaniu zespołu tanecznego Jacka Hyltona.
20.00 Londyn Regional. Koncert symfoniczny z Queen's Hallu z udziałem pianistki Marcelle Meyer.
20.00 Sottens. „Toreador“ — operetka A. dama.
20.30 Strasburg. Koncert z Ostendy z udziałem tenora Ryszarda Taubera.
20.30 Radio-Paris. Koncert symfoniczny.
21.00 Rzym. Wieczór oper.

# OGŁOSZENIA

### MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

**DWA POKOJE,**
kuchnia, komfort, pierwsze piętro, śródmieście, wynajmę. Jabłonowskich l. 28, II piętro. 7071

**POKÓJ**
kawalerski Wronowska 8, Pokój kawalerski Szeptyckich 5, osobne wchody z klatki od Gospodarza 7066

**PRZY RODZINIE**
inteligentnej, poszukuje się pomieszczenia z opieką dla spokojnej staruszki. Wiadomość: Winnicka, Kadecka 8, parter. 7076

**POKÓJ**
frontowy, słoneczny umeblowany dla Pań urzędniczek. Jabłonowskich 22 — I piętro, mieszkanie trzy. 7074

**DWA POKOJE**
z kuchnią do wynajęcia przy Potockego 58. Wiadomość u dozorcy, od 15 do 17 godz. 7073

**MIESZKANIE**
dwupokojowe, komfort — wynajmę. Jelinka sześć boczna Gipsowa. Oglądać od 4—6. 7075

**PIASKOWA 1.**
Małe, dwupokojowe, półkomfort, od września do wynajęcia. Telef. 288-03. 7072

**PIĘKNY**
pokój słoneczny, wynajmę zamożnemu. Zyblikiewicza 26/5, między 1—5. 7068

**TRZY POKOJE,**
z kuchnią, pełny komfort, słoneczne, do wynajęcia. — Pełczyńska szesnaście. 7083

**JEDEN**
pokój, kuchenka gazowa, komfort, od 1 września do wynajęcia. Wiadomość Jagiellońska 20, m. pięć. 7080

**POKÓJ**
umeblowany z utrzymaniem dla studentów (tek) Wałowa 31, Nr. drzwi trzy. 7078

**ELEGANCKI**
pokój z klatki, dla pana na stanowisku. Hofmana 7, mieszkanie siedem. 7079

**CZTEROPOKOJOWE,**
kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne, Łyczakowska l. 57. Wiadomość: mieszkanie pięć. 7082

**TRZY POKOJE,**
z kuchnią, komfort II p. ul. Gipsowa 30, do wynajęcia. 7077

**BEZDZIETNYM**
dwa pokoje, kuchnia, od października. Ulica Zofii l. 78-be. 7086

**2 POKOJE**
kuchnia, komfort zaraz do wynajęcia. Mokłowskiego sześć. 7118

**UCZNIA**
przyjmę z utrzymaniem, dom kulturalny, opieka staranna Asnyka 7 m. 5, od 9—10 i od 14—17. 7119

**PIĘCIOPOKOJOWE,**
pełnokomfortowe mieszkanie, zremontowane, tanio zaraz do wynajęcia, ulica Zyblikiewicza 41, m. 4. 7081

**PIĘKNE**
trzy pokoje z kuchnią, słoneczne, balkon, pełny komfort, oraz garsoniera komfortowa, ul. Pawlikowskiego 26. 7085

**KLATKOWY,**
umeblowany pokój, komfort, wynajmę 1 września — Chocimska 1, m. pięć. 7084

**POKÓJ**
ładny, czysty, umeblowany, niekrępujący, wprost z klatki. Brajerowska 15, m. jeden. 7087

**CZTEROPOKOJOWE**
mieszkanie, luksusowy komfort, centralne ogrzewanie, własny ogródek, bezpośrednio przy tramwaju, już wolne, Grochowska cztery, róg Listopada, telefon 117-94. Czynsz 130 — podatku nie ma. 7088

**TRZY POKOJE**
pełny nowoczesny komfort, czynsz 117 zł., bez podatku, 2 pokoje, komfort, Karpacka dziewięć (boczna Sobińskiego i Zielonej). Telefon 232-69. 7089

**TRZYPOKOJOWE,**
komfortowe mieszkanie, I. p., słoneczne, do wynajęcia, pierwszego września. — Czynsz ustawowy — Szewczenki osiem. 7090

**MIESZKANIA**
jedno i dwu-pokojowe z kuchnią, nowy dom, wykwintny komfort, luksusowe wyposażenie, do wynajęcia. — Cieplaka 4—6, boczna Potockiego. — Informacje na miejscu 4—6. 7095

**NOWY DOM,**
mieszkania dwupokojowe, słoneczne, pełnokomfortowe. Wiadomość 225-77. 7100

**TRZYPOKOJOWE,**
frontowe, południowe, pełnokomfortowe, balkonowe, do wynajęcia. Grunwaldzka 12. 7102

**TRZYPOKOJOWE,**
czteropokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe, do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. 7103

**SKROMNA**
panienka szuka mieszkania przy rodzinie albo przy samotnej pani. Listy „Dziennik Polski“ „Maria“. 7113

**KADECKA 4**
3 pokoje parter od października. 7111

**PIĘKNE**
trzypokojowe mieszkanie oraz garsoniera wolne Nowy Świat 18. 7109

**DWA POKOJE i KUCHNIA**
frontowe słoneczne, komfortowe przy ul. Sahajdacznego 7 (boczna Rewakowicza) do wynajęcia od września. 7117

**BOCZKOWSKIEGO 5**
do wynajęcia zaraz pokój z kuchnią bezdzietnym rządowcom. 7104

**POKÓJ**
nieumeblowany z przedpokojem, łazienką ulica Japońska 6 od 1 września do wynajęcia. Telefon 229-97 lub dozorca. 7106

**4 POKOJOWE**
pełnokomfortowe, słoneczne Supińskiego 8 7107

### LOKALE PRZEMYSŁOWE

**SKLEP**
do wynajęcia plac Akademicki 3. 7112

**Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!**

### SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

**NARZUTY**
Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

**NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH**
oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko
**PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów**
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

**FORTEPIANY, PIANINA**
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
**HANAK**
Piłsudskiego 21, I. p. 1896

**SAMOWARY**
oryginalne rosyjskie artystyczne (dwa) okazyjnie sprzedam. Wiadomość Tarnowskiego 30, m. pięć, od 16—17. 7091

**PIANINO**
marki „Klingsman, Berlin“ do sprzedania. Ul. Zielona 78.I. 7092

**SPRZEDAM**
wydzierżawię na lat kilka czternasto-pokojową willę, centrum, Truskawiec. Przod. Czernik, Komisariat Sambor. 7093

**FORTEPIAN**
zagraniczny, dobry ton, — sprzedam okazyjnie. Chorążczyzny pięć, m. 10. 7095

**SPRZEDAJEMY**
znacznie niżej cen fabrycznych pozostałe z likwidacji sklepu: Szkło, porcelanę. Ul. Bilińskich 36 dzwonić do dozorcy. 7116

**TATARÓW**
komfortowy pensjonat „Helena“ pięknie położony, własna plaża sprzedam zaraz. 7115

### WOLNE POSADY

**POTRZEBNY**
praktykant gospodarczy, wynagrodzenie skromne. Folwark Rudańce, poczta Żółtańce. 7098

### KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

**KUPIĘ**
trak 60—70 cm. i jedną piłę wahadłową. Podać cenę i markę: Köli — Jezupol. 7094

**KUPIĘ**
używany pierwszorzędny gabinet. Zgłoszenia telefon — 251-10. 7096

### NAUKA

**FRANCUSKĘ**
potrzebuję na wyjazd w celu przygotowania do egzaminu dyplomowego. Zgłoszenia do administracji pod „Francuska“. 7105

**WPISY**
na półroczne Kursy Handlowe dla zamiejscowych na podstawie skryptów. Nauka buchalterii, bilansowania i przedmiotów handlowych. Po ukończeniu świadectwo. Ceny kryzysowe. Prospekty na żądanie. Znaczek na odpowiedź. Adres: Konces. Kursy Handlowe w Lesku. Woj. Lwowskie. 7114

### MATRYMONIALNE

**MAM LAT 30,**
dobry humor, a mało pieniędzy, który z panów, odpowiednich wiekiem, zechce zawrzeć znajomość w celu mart. niech napisze do Dziennika Polskiego „Może będzie lepiej“. 7069

**URZĘDNICZKA**
na posadzie (własne mieszkanie) pozna pana na stanowisku do lat 38 w celu matr. Nieanonimowe zgłoszenia do „Dziennika Polskiego“ „H. G.“ 7070

**BEZWARTOŚCIOWY,**
30-letni, poślubi panią w obojętnym wieku, nieszczupłą, kulturalną, dobrą, bardzo zamożną, któraby z całą świadomością zechciała wydźwignąć i pomóc. Prawdziwie traktującą korespondencję „Dziennik P.“ „Możliwość studiów“. 7067

### RÓŻNE

**GAZUJE,**
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

**WILIJKA**
dwufrontowa, półmorgowa podpiwniczona, pięć ubikacji, stajnia, garaż, studnia, sad, elektryka — trakt Warszawski, graniczy Lwów, 8 minut do tramwaju, zamiana Krynica — Truskawiec. Listy pod „Sprzedaż“ Admin. 7097

**PO ZDROWIE i WYPOCZYNEK!**
**NIEMIRÓW-ZDRÓJ**
**Tani sezon jesienny: 20 VIII. — 10 X.** 2511

## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała **strona** od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.